

Dziennik Zachodni

Dwa memoranda

Organizacja przyszłych Niemiec w projekcie francuskim

Delegaci poszczególnych państw zaproszonych na konferencję londyńską, przedstawiają wiceministrom spraw zagranicznych wielkich mocarstw punkt widzenia swoich rządów na sprawę organizacji przyszłych Niemiec.

Ostatnio wyrazili swe opinie przedstawiciele Francji i Unii Południowo-Afrykańskiej. Jak wynika z relacji PAP, Unia Południowo-Afrykańska zamierza bardzo pobłażliwie traktować Niemców w obliczu koniencji traktatowej, dbając raczej o ich interes i przyszłość, aniżeli o słusne pretensje sąsiadów Rzeszy, którzy ulegli agresji.

Paryż (ob. wł.). Onegdaj rząd francuski wystosował do Waszyngtonu, Londynu i Moskwy dwa memoranda, dotyczące przyszłości Niemiec. Pierwsze memorandum dotyczy tymczasowego ustalenia życia politycznego w Niemczech w czasie trwania okupacji alianckiej. Drugie zaś odnosi się do przyszłości Niemiec oraz utworzenia państw federalnych i rządu centralnego w Niemczech. Plan francuski przewiduje stworzenie luźnej federacji niezależnych od siebie państw niemieckich. Francja domaga się decentralizacji politycznej, zgadza się jednak na pewną centralizację gospodarczą. W myśli memorandum francuskiej należy unikać dwóch błędów: utworzenia w Niemczech państw federalnych o wielkich terytoriach, co pozwoliłoby Bismarckowi na utworzenie „Reichu” niemieckiego, oraz utworzenia licznych małych państw. Każde z tych państw posiadałoby własny rząd i delegatów własnych przedstawicieli dyplomatycznych za granicę. Zgro madzenie narodowe każdego z nich wybrałoby przedstawicieli do Izby Federalnej (Izba Central na), która wybrałaby prezydenta państwa niemieckiego państwa przyszłego niemieckiego państwa federalnego. Prezydent ten miałby prawo mianowania rządu centralnego Niemiec. Prezydent mógłby być wybrany na okres jednego roku i miałby prawo włączy najwyżej. Izba federalna wybrała jest na okres 4 lat. Oprócz niej istniałby najwyższy

sąd sprawiedliwości, do którego należałyby sprawy sporne między państwami federalnymi. Zadanie z państw nie miałyby prawa sfuzjonowania się z innym państwem niemieckim, czy też zawarcia sojuszu. Ustawy uchwalane przez parlament federalny uzyskać by miały większość ⅔.

Plan francuski nie przewiduje utworzenia armii federalnej.

Sprawa przyłączenia Zagłębia Saary do Francji oraz kwestia unarodowienia Zagłębia Ruhry nie jest poruszona w planie francuskim pomimo, iż są one w dalszym ciągu aktualne. Rząd francuski zawiadamia Waszyngton,

Londyn i Moskwę, iż opracowuje obecnie inne memorandum w sprawie przyszłości Niemiec z francuskiego punktu widzenia.

Londyn. (PAP.) Na piątkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, omawiających warunki traktatu pokojo-

wego z Niemcami, wystąpili dwaj delegaci Unii Południowo-Afrykańskiej: zastępca wysokiego komisarza Unii, E. K. Scallan i pełniący funkcje sekretarza politycznego D. B. Sole, składając oświadczenie w sprawie stanowiska ich kraju wobec problemu Niemiec.

Na wstępie oświadczenie to głosi, że Unia Południowo-Afrykańska popiera koncepcję zdecentralizowanych i federalnych Niemiec, zgodnie z historycznymi i tradycyjnymi liniami podziału, lecz z wyłączeniem Prus, oraz z centralnym rządem niemieckim, który dawałby wyraz jednoci Niemiec w sprawach natury dyplomatycznej i gospodarczej. Podstawowym celem powinno być za-

pobieżenie rozwojowi militarne-mu Niemiec, jednakże — zastrze-gli się przedstawiciele Unii Połu-dniowo-Afrykańskiej — „w dzied-zinie gospodarczej i społecznej nie należy ograniczać rozwoju Niemiec tak dalece, by z czasem nie mogły one znowu odegrać swej roli jako wielki naród i jako pełnoprawny członek społeczności europejskiej“.

Następnie Scallan i Sole przed-stawili pogląd Unii Południowo-Afrykańskiej w sprawie niemieckiej granicy wschodniej. Podkre-sliwszy, że występują rzekomo w interesie narodu polskiego, wy-powiedzieli się oni przeciwko gra-nicy polsko-niemieckiej, ustalo-nej w Poczdamie.

Idąc dalej po linii „troski o przyszłość Niemiec“, delegaci Unii Południowo- Afrykańskiej kwestionowali roszczenia Francji w stosunku do Zagłębia Saary oświadczając, że jakkolwiek rząd południowo-afrykański uznaje go spodarczą doniosłość tego teryto-rium dla Francji, to jednak zgani-liłby wcielenie go do obszaru me-tropolii francuskiej. Wywodzili oni, że ludność Zagłębia Saary jest prawie całkowicie niemiecka, wobec czego związek tego teryto-rium z Francją powinien ograni-czyć się do jego wcielenia w sys-tem celny i ekonomiczny Francji.

Rząd Unii Południowo- Afry-kańskiej zgadza się wprowadzić „w zasadzie“ na pewne mniejsze poprawki graniczne, proponowane przez Belgię, Luksemburg i Ho-landię, ale domaga się dokładniej-szego zbadania argumentów, przytoczonych na poparcie tych roszczeń. Co się tyczy roszczeń czechosłowackich, to rząd połu-dniowo-afrykański nie wyraża na razie swych poglądów na ten temat. Przedstawiciele Unii Połu-dniowo- Afrykańskiej dodali, że zdaniem rządu południowo-afry-kańskiego, wszystkie rządy bez-pośrednio zainteresowane, powin-ny uczestniczyć w pracy komisji delimitacyjnej.

Na ogół rząd południowo- afry-kański domaga się rozpatrzenia sprawy granic Niemiec jako ca-łości i sądzi, że „fragmentaryczne załatwianie“ poszczególnych ro-szczeń terytorialnych naraziłoby poważnie na szwank osiągnięcie trwałego rozwiązania.

Rzym. (PAP) Ograniczenie spo-życia prądu elektrycznego spowodowało sparaliżowanie prawie ca-łego przemysłu na północy Włoch. Od 26 stycznia zakłady przemysłowe będą czynne tylko 2 dni w tygodniu.

W sprawie granic zachodnich

Czechosłowacja poprze Polskę

Praga (PAP). Na posiedze-niu centralnego komitetu cze-chosłowackiej partii komuni-stycznej, premier Czechosło-wacki Gottwald wygłosił przemówienie podkreślając, iż Czechosłowacja umiała zjednać sobie w stosunkach międzynarodowych uznanie i szacunek. Premier wyraził żal, iż stosunki ze słowiań-ską demokratyczną Polską nie zostały jeszcze ostatecz-nie uregulowane.

W części swego przemó-wienia, poświęconej stosun-kom panującym wśród cze-chosłowackiego frontu naro-dowego, premier Gottwald oświadczył, iż niestety wśród

członków frontu narodowe-go spotyka się nierzadko ele-menty reakcyjne, które ha-mują prace nad odbudową kraju. Elementy reakcyjne przeciwne są wytycznym cze-chosłowackiej polityki za-granicznej i czynią starania, aby Czechosłowacja wysła-piła ze wspólnego frontu na-rodów słowiańskich i sprze-ciwiła się ustabilizowaniu za-chodnich granic świata sło-wiańskiego na Odrze i Nysie.

Praga (PAP). Minister No-sek wygłosił w Pradze prze-mówienie, w którym podkre-slił, iż memorandum Czecho-słowacji, przesłane konfe-rencji zastępców ministrów

spraw zagranicznych w Lon-dynie, zawiera żądanie prze-prowadzenia pewnych po-prawek granicznych na tery-torium Saksonii i Bawarii na obszarze 820 km kw.

Wspominając o sprawie przyłączenia do Czechosło-wacji Ziemi Żyławskiej, mi-nister Nosek stwierdził, że ludność czeska tego teryto-rium domaga się zjednocze-

nia z macierzą, jednak za-gadnienie to zależne jest od wytrwałości mieszkańców i stanowiska 4 mocarstw na konferencji pokojowej.

Minister Nosek nadmienil również w swoim przemówie-niu, że Czechosłowacja po-prze żądania polskie, aby granica jej oparła się na za-wsze o Nysę i Odrę.

Przeciwko klęsce głodu

Światowe Biuro Żywnościowe

Nowy Jork (obsł. wł.). Spe-cjalna komisja, powołana z ra-mienia Organizacji Narodów Zje-dnoczonych, dla stworzenia Świa-towego Biura Żywnościowego u-konczyła w dniu wczorajszym swe prace. Utworzone Biuro Żywno-sciowe ma za zadanie stabilizowa-nie cen artykułów żywności-o-wych, przygotowanie rezerw żyw-ności, jej rozdzielanie oraz popiera-nie produkcji środków żywności-o-wych, szczególnie w tych krajach, gdzie produkcja ta stoi na niskim poziomie.

Należy podkreślić, że w skład grona osób kierującego Świato-wym Biurem Żywnościowym, wchodzi również przedstawiciel

Polski. Oprócz delegata polskiego w zarządzie biura zasiadają dele-gaci 16 krajów. (P)

Skazanie przestępców wojennych w Jugosławii

Londyn. (obsł. wł.) W Jugosła-wii trybunał narodowy skazał na śmierć dwóch byłych generałów niemieckich. Są to gen. Meisner, były dowódca oddziałów Gestapo w Chorwacji oraz gen. SS Wil-helm Fuchs, którym udowodniono popełnienie szeregu przestępstw wojennych.

Wymiana not między Moskwą i Londynem wyjaśniła wzajemne stosunki

Londyn (obsł. wł.). Ostatnio odbyła się między Wielką Bry-tanią a Związkiem Radzieckim wymiana not na temat stosun-ków politycznych między oby-dwoma krajami. Wymiana ta do-prowadziła do wyjaśnienia szere-gu kwestii. W związku z tym prasa angielska omawia szeroko perspektywy rozwoju tych sto-sunków pomiędzy dwoma pań-stwami, witając z zadowoleniem ich znaczną poprawę.

„Times“ we wstępnym artyku-le, zatytułowanym „Sojusz po-twierdzony“, podaje, że Wielka Brytania z serdeczną radością przyjęła do wiadomości ponow-ne potwierdzenie traktatu bry-tyjsko - radzieckiego. Dziennik przewiduje, że ponowne polep-szenie stosunków brytyjsko-ra-dzieckich w obecnej sytuacji jest dobrą zapowiedzią sukcesu dla nadchodzącej konferencji mo-

skiewskiej. Obecne nieporozumie nie doprowadziło szczęśliwie do wielce korzystnych rezultatów.

„Daily Telegraph“ w artykule wstępnym pt. „Droga otwarta“, pisze: „Obecnie, kiedy ustąpiło nieporozumienie i rozdrażnienie jest już pewne, że Związek Ra-dziecki przywiązuje, podobnie jak i Wielka Brytania, wielkie znaczenie do sojuszu. Sojusz ten istnieje od 1942 roku i będzie istniał co najmniej do 1962 r. Ze strony brytyjskiej należy pod-kreślić, że nigdy nie wysuwano żadnych sugestji zakończenia się traktatu brytyjsko - radzieckiego.

Socjalistyczny „Daily Herald“ pisze, że wszystko jest dobre, co się dobrze kończy. Obecnie spra-wy te są zupełnie jasne i nie ma już miejsca na dalsze nieporozu-mienia. Traktat brytyjsko-ra-dziecki obowiązuje w całej swej

mocy. Inaczej być nie może. Wielka Brytania i Związek Ra-dziecki są rzetelnymi sojuszni-kami i nie mają zwyczaju lama-nia swoich uroczystych zobowi-zań.

Komunistyczny „Daily Wor-ker“, przyjmując z radością tę

wiadomość, stwierdza, że nad-szedł czas do wypełnienia tej części zobowiązań traktatu bry-tyjsko-radzieckiego, która doma-ga się, aby oba państwa współ-pracowały ze sobą nie tylko dla bezpieczeństwa Europy, ale rów-nież dla jej dobrobytu. (cz)

Mussolini mordercą Matteottiego

Rzym. (API) Zeznający w pro-cesie przeciwko mordercom Ma-teottiego jeden z oskarżonych Cesare Rossi załamał się i wybu-chnął płaczem. Rossi, którego na-zywano „mózgiem Mussoliniego“ oświadczył, że wprawdzie jest niewinny, gdyż nie brał bezpo-sredniego udziału w zbrodni, lecz zbrodnia ta prześladowa go od 23 lat. Jak wiadomo 23 lata temu został zamordowany z rozkazu

Mussoliniego przywódca socjali-stów włoskich Giacomo Matte-otti. Rossi, który był w tym cza-sie szefem prasowym Mussolinie-go zeznał dzisiaj w czasie prze-wodu sądowego że Duce lubował się w „vendecie“ tj. zemście o-sobistej. Kazał on uprowadzić Matteottiego i zamordować go, aby pozbyć się niewygodnego przeciwnika.

Walka z nadużyciami podatkowymi

150 milionów złotych

wynoszą grzywny i dodatkowe wymiary

Warszawa. (PAP) Walka z prze-stępczością na odcinku podat-ków bezpośrednich prowadzona jest nadal intensywnie. Pomimo stosunkowo szczerpłego personelu zwłaszcza obeznanego z zasadami księgowości, wyniki akcji w za-kresie podatków bezpośrednich były w ostatnim miesiacu spra-wozdawczym poważne.

Ogółem rozpracowano 833 spra-wy, a wymiary podatkowe i grzy-wny wyniosły kwotę zł 148.489.114.

Z ważniejszych spraw ujawnio-nych i rozpracowanych w okresie sprawozdawczym wymienić na-leży:

1) w firmie „Mirwit“ w Szcze-cinie udowodniono nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych. Na skutek dostarczonego przez ochronę skarbową konkretnego materiału dochodowego III urzę-dy skarbowe w Szczecinie doko-nały domiaru w podatku obroto-wym i dochodowym w kwocie zł. 6.710.065.

2) Firma Bałtyk, sprzedaż ma-nufaktury w Łodzi uszczupliła należności Skarbu Państwa w po-

datku obrotowym na kwotę zł 2.004.028, w podatku dochodowym w kwocie zł. 6.500.000 łącznie w sumie zł 8.504.028. Wymiar grzy-wny wynosił zł 8.504.028.

3) Firma Salilo, fabryka pończoch w Łodzi nie opłacała po-datków, nie wykupiła nawet kar-ty rejestracyjnej. Wymiar wy-niosł za rok 1945/46 w podatku obrotowym zł 1.245.600, w podat-ku dochodowym zł 610.360, wy-miar grzywny zł 4.858.490.

4) Przedsiębiorstwo uboju przy-rzeźni miejskiej w Lublinie uszczupliło należności w podatku obrotowym na kwotę zł 557.110 i dochodowym na kwotę zł 2.751.306, łącznie na kwotę zł 3.308.416.

5) Firma Konieczny Jan wyrab-mięsa w Katowicach ukrywała faktycznie osiągnięte obroty i do-chody. Uszczuplone należności Skarbu Państwa wyniosły w po-datku obrotowym zł 1.040.000, po-datku dochodowym zł 2.000.000 wymierzono grzywnę zł 3.040.000.

6) Firma „Repeta“ sprzedaż włóczki i towarów galanteryjnych w Krakowie prowadziła nierzete-lne księgi handlowe. Wymiar po-datku obrotowego i dochodowe-go oraz grzywny wyniósł łącznie zł 1.500.000.

7) Fabryka chemiczna Rubin w Poznaniu nie deklarowała wła-sciwych obrotów i dochodów. Wy-miar dodatkowy w podatku obro-towym i dochodowym wyniósł zł 1.026.777.

Proces zbrodniarzy niemieckich

Tragedia getta warszawskiego

Codziennie grzebano 6 tysięcy trupów

Warszawa. (PAP) Dzisiejszy dzień rozpraw rozpoczyna się zeznaniem świadka adw. Zygmunta Warmana.

Świadek Warman przypomina pierwsze zarządzenia antyżydowskie władz niemieckich w końcu września 1939. Zaczęło się już systematyczne stawianie ludności żydowskiej poza nawias prawa, znęcanie się i szykanowanie. Pod pozorem rewizji dokonywano zwykłego rabunku: garderoby, narzędzi pracy, maszyn, mebli itp. W tym czasie zaczęły się łapanie na t. zw. roboty. Była to jeszcze jedna okazja do znęcania się. Ukazuje się rozporządzenie generalnego gubernatora o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej. Charakter tego zarządzenia był odmienny niż dla ludności polskiej — mianowicie miał być rzekomo „wychowawczy”. Później przyszły zakazy zmiany miejsca zamieszkania, godzina policyjna, ograniczenie rytuału religijnego i inne znane restrykcje. Powstała zgodność z zarządzeniem rada żydowska miała być wybieralna, jednakże w Warszawie nigdy rady nie był dokonany przez wybór.

Władze niemieckie — opowiada dalej świadek Warman — w pierwszych dniach października 1939 zjawili się w gminie żydowskiej. Byli to funkcjonariusze Sicherheitspolizei. Odwiedziny te miały na celu zebranie gotówki i wydanie nowych zarządzeń. Rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego z 24 stycznia 1940 było podstawą sekwestru przede wszystkim majątku nieruchomego i przedsiębiorstw żydowskich. W Warszawie z chwilą przemianowania Al. Ujazdowskich na Siegesallee i Placu Saskiego na Plac Hitlera, Żydom zakazano przechodzić przez te punkty miasta.

Dalej szły zakazy jazdy tramwajami, kolejami oraz nakaz schodzenia z chodników przed Niemcem. Świadek cytuje dalej szereg znanych zarządzeń antyżydowskich z rozmaitych dziedzin życia społecznego, osobistego i w końcu przechodzi do odtworzenia procesu powstawania getta jako całkowitego już izolowania ludności żydowskiej od reszty mieszkańców Warszawy.

Na jesieni 1939 r. już mówiono o utworzeniu getta w Warszawie. Nie wydano żadnego publicznego zarządzenia a jedynie czyniono sugestie radzie żydowskiej, gdyż chciano, aby to było skuteczniejsze w formie zaleceń tejże rady. Zakomunikowano prezesowi rady żydowskiej Czerniakowskiemu spis ulic, które miały wchodzić w obręb getta. Czerniakow przeciwstawił się temu, aby od siebie dać takie zlecenie ludności żydowskiej. Niemniej wszystko wskazywało, że plan ten poniekąd nie będzie.

Na jesieni 1939 i na początku 1940 polecono radzie żydowskiej wywieźć tablice z napisem: „Achtung Seuchengefahr” na wyłotach ulic tej dzielnicy, która była przed wojną zamieszkiwana przez ludność żydowską. Napisy te po ich ustawieniu zakreślały jeszcze nie obmurowany teren dzielnicy żydowskiej. Wiosną 1940 roku wydano zarządzenie, co do stawiania murów. W pierwszych dniach czerwca wyszło zarządzenie podpisane przez Leistę w sprawie meldowania się Żydów w obrębie Warszawy, które polecało, że Żydzi bądź przybyli z poza Warszawy, bądź zmieniający miejsce zamieszkania w obrębie miasta mogą być zameldowani tylko w domach, które są w obrębie owej dzielnicy.

Obejmują one tylko oficjalne pogrzeby, a należy przy tym wiedzieć, że liczne rzesze ludności ortodoksyjnej unikały oficjalnego pogrzebu. Cmentarz żydowski na Okopowej stał się za ciasny. Władze przydzieliły boisko sportowe „Skry” i na tym boisku chowano Żydów w zbiorowych grobach, po kilkaset osób. Cmentarz żydowski był atrakcją dla Niemców. Liczne wycieczki wojskowych przechodziły oglądać makabryczne widoki — trupy ludzi, którzy zginęli od głodu, leżące w straszliwej gmatwaninie i czekające, aż służba cmentarna rzuci je do wspólnego dołu.

Wartość kaloryczna żywności otrzymywanej w getcie przez jego mieszkańców była minimalna: wynosiła kilkaset kalorii, podczas gdy norma wynosi kilka tysięcy kalorii. Chleb był robiony z trocin, z obierzyn kartoflanych, a dawano go po 6 kg. na głowę miesięcznie.

Żywili się trawą
Tak wygłodzoną ludność zmuszano jeszcze do roboty, a były to roboty katorżne. Grupy pracujące

w ogrodzie Łazienkowskim i Belwederze nie były w ogóle niczym karmione, nawet przysługiwą zupą tak, że po kilku dniach robotnicy zrywali trawę i grzyli. Straszna była praca, ale jeszcze straszniejsze było obchodzenie się z ludźmi i nadużycia. Oslabieni i chorzy zabijani byli na miejscu.

Na początku 1942 zaczęły się mnożyć objawy specjalnego terroru. Zabijano ludzi w dzielnicy żydowskiej mimochodem, dla sportu. Mianowicie przez dzielnice przejeżdżały samochody SS. Ten przejazd był zawsze koszmarem, połączony ze strzelaniną bez żadnego powodu. Zabawiały się strzelaniem również posterunki policji niemieckiej, stojące na wyłotach getta. Strzelano też spoza getta. Kiedyś na ulicy Zielnej uśadowiło się na dachu kilku mundurowych Niemców i rozpoczęli strzelanie do dzieci w stronę ulicy Słiskiej. W ogóle nie było takiego dnia w ciągu 20 miesięcy istnienia getta, żeby nie było ludzi zabitych i postrzelonych. Stało się to zjawiskiem normalnym, że pewna ilość trupów była codziennie i nie stanowiło to wyjątku.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

Rzym (obsł. wł.). Kryzys rządowy we Włoszech trwa w dalszym ciągu. Premier Alcide de Gasperi przeprowadził rozmowy z przedstawicielami poszczególnych partii politycznych w celu utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj przed południem przyjął Nittiego, Bonomięgo i Sforzę. Ponadto przeprowadził konsultację z przewodcą włoskich komunistów, Palmiro Togliattim.

Włoskie koła polityczne uważają, że obecny kryzys rządowy w wypadku, gdyby się przedłużył, może pociągnąć za sobą poważne następstwa dla rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej Włoch. (pf)

Gen. Żelgowski wraca do kraju

Warszawa (tel. wł.). Gen. Żelgowski depeszcował z Londynu do jednego ze swoich przyjaciół, że przybędzie do kraju już na wiosnę br. Obecnie kończy swoje pamiętniki, które zamierza ogłosić drukiem.

Pierwsze zarządzenia

Pierwszym zarządzeniem oficjalnym o utworzeniu dzielnicy żydowskiej było zarządzenie podpisane również przez Leistę, a ogłoszone w dzienniku urzędowym z dnia 2 października 1940, nakazujące do końca października tegoż roku przesiedlenie znajdujących się jeszcze poza tym obszarem ludności żydowskiej do obszarów poza murami. Zamknięcie było ścisłe i ludność cywilna nie miała legalnej możliwości do opuszczenia dzielnicy. W ten sposób utworzono zamkniętą dzielnicę żydowską w Warszawie.

Jeżeli chodzi o formę organizacyjną, to podlegała ona staroście miejskiemu z tym, że przewodniczącym obowiązywał był w określone dni w tygodniu meldować się w Al. Szucho w Sicherheitspolizei w wydziale spraw żydowskich. Zmiana tej formy organizacyjnej nastąpiła w kwietniu 1941, kiedy wydane zostało rozporządzenie generalnego gubernatora, stwarzające dzielnicę żydowską w Warszawie i udzielające przewodni-

czącemu rady gminnej takich kompetencji, jakie posiadał w dzielnicy polskiej burmistrz ludności polskiej.

Na podstawie tego ogólnego rozporządzenia zostało wydane zarządzenie gubernatora okręgu warszawskiego Fischera, mianujące komisarzem dzielnicy dr. Auerswald. Od tej chwili zarząd getta spoczywa w ręku tego urzędnika dystryktu.

Boisko „Skry” — cmentarzem

W getcie zaczęło się formować specyficzne życie. Początkowo obejmowało ono około 300 tys. ludności żydowskiej, powiększonej następnie o ludność wysiedloną z okolicznych miast. Do warszawskiego getta były również kierowane niektóre transporty z Węgier, Austrii i innych krajów.

W dzielnicy tej bez zieleni, o gołych murach, mieściła się trzecia część ludności Warszawy na terenie jednej dwudziestej obszaru miejskiego. Takie stłoczenie musiało doprowadzić do wyniszczenia, głodu i co za tym idzie epidemii. Cyfry śmiertelności zaczynają gwałtownie iść w górę osiągając szczytową cyfrę 6 tysięcy w lutym 1942 r.

Hanoi. (obsł. wł.) Nadchodzące wiadomości podane przez agencję France Presse, potwierdzają pogłoski o chwilowym wstrzymaniu ognia na terenie Hanoi, w dzielnicy położonej między dworcem a mostem Paul Doumer. Komunikacja kolejowa została natychmiast po zaprzestaniu działań wojennych uruchomiona. (pf)

Hanoi. (obsł. wł.) W związku z działaniami wojennymi naczelné dowództwo wojsk francuskich zarządziło ewakuację obywateli państw obcych, zamieszkałych na terenie Hanoi. Należy nadmienić, że jest drugie z kolei zarządzenie w sprawie ewakuacji. Pierwsze zostało wydane w dniu 15 stycznia br. Francuskie władze wojskowe starannie kontrolują osoby, które wyjeżdżają z Hanoi. (pf)

Ewakuacja cudzoziemców z Hanoi

Ciężkie walki w Vietnamie

Hanoi. (obsł. wł.) Naczelné dowództwo wojsk francuskich w Indochinach wydało komunikat, według którego nocy ubiegłej Vietnamczycy podjęły ostre ataki przeciwko operującym na wschód od Hanoi oddziałom francuskim. W rezultacie walk pewna ilość karabinów maszynowych, należących do wojsk vietnamskich, wpadła w ręce francuskie. Komunikat podaje następnie o zaczepnej działalności przednich straży wojska vietnamskiego w rejonie Vinh Long, gdzie mały oddział francuski został zaatakowany przez silną grupę Vietnamczyków.

Jedna z wiosek tamtejszych w czasie walk została kompletnie zmieciona z powierzchni ziemi.

Okolo 100 osób zamieszkałych w wiosce potwornie zmasakrowano. W ten sposób w następstwie działań wojennych 800 mieszkańców wioski znalazło się bez dachu nad głową. Po spaleniu wioski, Vietnamczycy wycofali się niszcząc tory kolejowe. Wojska francuskie wczoraj po południu zaatakowały silne oddziały vietnamskie w pobliżu mostu Paul Doumer, znajdującego się w pobliżu Hanoi. Zarówno Francuzi jak i Vietnamczycy ponieśli duże straty w ludziach i materiale.

Jeśli chodzi o poszczególne dzielnice miasta Hanoi, to należy podkreślić, iż w dniu wczorajszym wywiązała się niezwykle ostra walka uliczna, w czasie której Francuzi zabrali 118 Vietnamczyków do niewoli. (pf)

Pokoście powyborcze

Trzeba nawrócić niewiernych

Obok cyfrowego zwycięstwa Bloku Demokratycznego najpoważniejszym osiągnięciem wyborów do Sejmu Ustawodawczego jest definitywne zamknięcie okresu tymczasowości i niepewności. Fakt ten podkreślała dzienniki zagraniczne w ogromnej swej większości — z wyjątkiem oczywiście tych, których nastawienie do spraw polskiej rzeczywistości jest oparte na negacji. Fakt ten podkreślił również premier Osóbka-Morawski w wywiadzie udzielonym Socjalistycznej Agencji Prasowej.

W tym samym wywiadzie szczególne znaczenie ma wypowiedź na temat rozsiewanych przez niektóre koła pogłosek, że po wyborach będzie dużo porachunków z dotychczasowymi opozycjonistami. W tym względzie opinia Premiera brzmi tak:

„Naszym głównym celem będzie nadal jednoczenie, a nie rozbijanie jedności narodowej. W stosunku do uczciwych naszych dotychczasowych przeciwników politycznych musimy stosować zasadę przekonywania ich o słuszności naszej sprawy, z pominięciem porachunków. To zawsze daje lepsze i trwalsze rezultaty”.

W takiej postawie ujawnia się mądrość polityczna, bo perswazja w oparciu o fakty pozytywne była zawsze najskuteczniejszą bronią — oczywiście wyłącznie w zastosowaniu do przeciwnika prowadzącego rzetelną grę.

Na inną jeszcze ciekawą okoliczność zwrócił Premier uwagę: Oto podkreślił on z naciskiem, że duży odsetek duchowieństwa katolickiego poparł Blok. Będzie to miało niewątpliwie znaczny wpływ na kształtowanie się stosunków między Kościołem i Rządem.

Oddając przynajmniej ilość głosów na listę Bloku, naród wyraził wotum zaufania dla prac i reform podjętych przez Obóz Demokratyczny a jednocześnie wyraził uznanie dla wysiłku już włożonego w dzieło odbudowy. Niemalże znaczenie mają wyniki wyborów dla wielu wahaających się — przed wyborem drogi politycznej. Zwycięstwo Bloku oddziaływało sugestownie i z całą pewnością powiększy się liczba zwolenników zablokowanych partii.

Pozycja Polskiego Stronnictwa Ludowego uległa bardzo znacznemu osłabieniu. Wydaje się, że pewne koła tego stronnictwa będą żałowały, iż nie przyjęto w swoim czasie propozycji stronnictwa zablokowanych. Wtedy propozycje te oceniono w obozie PSL jako nie odpowiadające stosunkowi sił, a obecnie okazuje się, że dawały one Polakom Stronnictwu Ludowemu silniejszą pozycję w Sejmie, aniżeli wykazywały to wybory.

Niewiele dni dzieli nas od pierwszego posiedzenia Sejmu, na którym powzięte zostaną doniosłe uchwały, a który przed wszystkim dokona wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, temu zaś premier Osóbka-Morawski złoży dymsię Rządu. Zostanie powołany nowy rząd, który będzie oczywiście odpowiadał układowi sił, wynikającemu z wyborów

(rom)

Proces Rzepeckiego i towarzyszy

Rola „Brygad Wywiadowczych”

Warszawa. (PAP) Jedenasty dzień rozprawy przeciwko ptk. Rzepeckiemu i współoskarżonym, rozpoczął się przesłuchaniem świadka Alojzego Kaczmarczyka, doprowadzonego z więzienia, gdzie przebywał pod zarzutem przynależności do organizacji WIN.

Podczas okupacji, świadek był szefem oddziału wojskowego przy okręgu krakowskim AK zaś Muzyczka był jego przełożonym.

Dalej, świadek zeznaje jak poznał w Krakowie „Franka”, którego doń skierował Muzyczka. Był on szefem wydziału wojskowego przy komendzie AK okręgu krakowskiego. Zadaniem tego wydziału było przygotowanie administracji zastępczej z ramienia AK. Wydział wojskowy dzielił się na szereg oddziałów: spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa, prokuratorski i inne.

Prokurator interesuje się specjalnie zagadnieniem t. zw. B. W. Świadek na pytanie oskarżyciela wyjaśnia, że BW były to t. zw. brygady wywiadowcze mające na celu prowadzenie wywiadu polityczno-społecznego. Były one organizacyjnie związane z oddziałem bezpieczeństwa.

Prok.: Co świadkowi wiadomo o zakresie tego wywiadu polityczno-społecznego?

Świadek: Wywiad polityczno-społeczny miał się interesować wszelkimi przejawami życia politycznego na terenie Polski od lewicy aż do prawicy. Następnie miał obserwować życie wszystkich mniejszości narodowych i miał interesować się działalnością władz niemieckich.

Prok.: Który dział stanowił największy przedmiot zainteresowania w tej pracy?

Świadek wyjaśnia, że największy przedmiot zainteresowania w tej pracy stanowił dział — jak on się wyraża — w ciągu całych zeznań — komunę.

Prok.: Jaki był cel prowadzenia w czasie okupacji wywiadu, dotyczącego komunę?

Świadek: — Założenie było tego rodzaju, że administracja zastępcza miała w ostatecznej fazie walki z Niemcami obejmować teren, oswobodzone przez Niemców i na tych terenach organizować administrację. Administracja ta była pomyślana jako czasowa, do czasu nadejścia jakiejś centralnej władzy. Do tego czasu były wytyczne ogólnej natury: nie wprowadzać żadnych zmian zasadniczych, utrzymywać status quo — do dyspozycji przyszłych władz, zabezpieczać wszystko tak, jak jest. Dam przykład konkretny — mówi dalej świadek. — Mielśmy wiadomości z BW, że się organizują komitety folwarczne, które mają jak tylko okupant będzie ustępował, zając się z miejsca parcelacją i zajmowaniem majątków.

Prok.: (przerwywa). — A więc reforma rolna.

Św.: — Nie reforma, ale parcelacja z miejsca. Dyspozycja była taka — reforma rolna być musi, ale, żeby uniknąć niszczenia majątku narodowego, nie należy do tego dopuszczać, a kto będzie robił później, to nie nasza rzecz.

Prok.: — Kogo w szczególności rozpracowywano. Chodzi mi o bardziej precyzyjne powiedzenie — kogo, z jakiej organizacji, jakiej partii politycznej itd.?

Św.: — Wtedy na lewym skrzydle partii politycznych była PPR.

Prok.: — A jeśli chodzi o organizację wojskową lewicową?

Św.: — Armia Ludowa.

Świadek opowiada dalej, że z terenu przychodziły meldunki o nieporozumieniach, a nawet, jak się wyraża — o czymś więcej, niż nieporozumienia — o zatarczeniach z oddziałami AL i ówczesny dowódca okręgu musiał do dyspozycji „niewyściganą” konsekwencją wobec lewicy.

W dalszym ciągu obszernie wyjaśnienia składa osk. Muzyczka, przy czym odcytane zostały zeznania świadka Starzyńskiego, który na skutek grypy nie mógł być doprowadzony z więzienia Mokotowskiego.

Po odczytaniu zeznań świadka Starzyńskiego składa zeznania 43-letnia Irena Tomalak vel Maria Niedzwiedzka. Świadek aresztowana została przy nielegalnym przekroczeniu granicy czeskiej, a oskarżona jest — jak stwierdza — o przewożenie nielegalnej paczuszki.

W paczusce tej wielkości półpudełka od zapalek znajdowała się rolka filmu.

Sąd okazuje świadkowi kopie dokumentów szpiegowskich sporządzonych z tego filmu. Świadek stwierdza, że filmu nie widział, więc nie może rozpoznać dokumentów. Film ten otrzymała, jak twierdzi, od Majewskiej „Judyty” z poleceniem, aby wręczyła go w Londynie pułk. Sękowi.

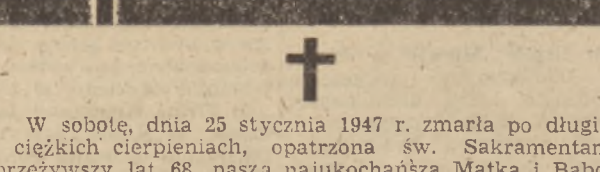
Na dalsze pytania wyjaśnia, że od sierpnia 1945 była za granicą, o potem wróciła do kraju. Za granicą spotykała się z pułk. Sekiem, z gen. Pelczyńskim, Wiśniewskim i Duchem. Twierdzi, że spotkania te miały charakter czysto towarzyski.

Była jednak także na zaproszenie Andersa u niego w biurze i rozmawiała z nim, jak twierdzi na tematy ogólne.

Na tym postępowanie dochodzeniowe zamknięto i przerwano rozprawę do dnia 25 stycznia br., godz. 10 rano.

Proces Tojo i towarzyszy

Tokio. (obsł. wł.) W międzynarodowym Trybunale, przed którym stoją japońscy zbrodniarze wojenni, zakończyło się w dniu wczorajszym odczytywanie aktu oskarżenia przeciwko byłemu premierowi Tojo oraz 25 innym zbrodniarzom wojennym. (gp)



W sobotę, dnia 25 stycznia 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 68, nasza najukochańsza Matka i Babcia

ś. p. z Antoszewskich

Felicja Włyńska

wdowa po inżynierze.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Barbary w Bytomiu odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 stycznia 1947 r. o godz. 13, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do grobowca rodzinnego w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Sosnowcu we wtorek, 28 stycznia 1947 r. w kościele parafialnym o godzinie 10, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

379

R O D Z I N A

Ivar Oehman

Wywiad z Chaplinem

Hollywood, w styczniu.

Od dziesięciu dni czekałem na osobiste zetknięcie się z Chaplinem. Napisałem do niego list, znalazłem po wielkich trudach prywatny numer jego telefonu, nie notowany w książce, ale zastrzeżony na pocztę, dzwoniłem do niego szereg razy — wszystko nadaremnie. O swych kłopotach opowiedziałem pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu, komuniując mu, że staram się o wy-

leży od umiejętności jednostki, dlatego Hollywood stało się przez to zupełnie bezdusznym miastem fabrycznym.

Chaplin jednak produkuje swe filmy zupełnie samodzielnie. Jest swym własnym reżyserem, sam tworzy scenariusz, często nawet muzykę i gra najważniejszą rolę w swych filmach. Jest on stworzony dla taśmy filmowej i na zawsze z nią związany.

Stanowisko Chaplina, jako nie-

skich i amerykańskiej polityki wewnętrznej. Chaplin oświadczył, że jest optymistą i wierzy w powodzenie amerykańskiego ruchu robotniczego.

— Rozpada się on — powiedział — ale gdy będzie chodziło o jego egzystencję, potrafi stanąć z wiarą.

— Ameryka jest krajem — mówił dalej — potrzebującym do swego rozwoju katastrof albo wielkiego dobrobytu. Pod lawinowym naciskiem straszliwej nędzy albo olbrzymich kapitałów, zmienia się on zwykle. Każdy rozwój społeczny przybiera tutaj gwałtowne formy. Jednak dziwnym trafem wszystkie te prądy zdążają w tym samym kierunku. Fala za falą. Może stoimy dzisiaj przed jakimś punktem zwrotnym.

Rozmowa zeszła na temat Roosevelta. Chaplin żywi głęboki podziw dla zmarłego prezydenta.

W serdecznym tonie opowiadał teraz o spotkaniu z nim. Jak wielu innych postępowych Amerykanów ubolewał nad jego zgonem.

— Nigdy poprzednio Ameryka nie posiadała tak doborowej obsady politycznej, jak za czasów trustu mózgów prez. Roosevelta. Jego otoczenie uczyniło z Waszyngtonu ośrodek idei Stanów Zjednoczonych. Poprzednio stolica nasza była przecież tylko miejscowości prowincjonalną z urzędnikami i urzędnikami. Duchowo nie odgrywała żadnej roli. Dzisiaj niestety większość tych ludzi opuściła Waszyngton. Sądzę jednak, że powrócą jeszcze. A raczej — że idee ich muszą powrócić!

Z kolei rozmawialiśmy o weteranach, o zdemobilizowanych żołnierzach. Jakie stanowisko zajmują wobec sprzeczności społecznych i jaki wpływ wywiera na politykę Stanów Zjednoczonych?

— Każdy żołnierz jest niebezpieczny — tłumaczył mi. — Zawsze obawiałem się żołnierzy. Mijamy nadzieję, że nie wszyscy, którzy powrócą z frontu, radą będą się czuć żołnierzami, ale będą się czuć ludźmi. Każda wojna pozbawia ludzką pewną część jej duszy. Łamie coś w każdym człowieku. Dramat naszej młodzieży polega na tym, że zmuszona jest zadawać kłopoty sobie i swemu człowieczeństwu, aby ratować nasze demokratyczne ideały. Naszym obowiązkiem jest stanąć u boku tej młodzieży i pomóc jej w odzyskaniu tego utraconego człowieczeństwa.

Sprzeciwiam się też takim wyrażeniom, jak „weteran” czy „były żołnierz frontowy”. Wyróżniają one właścicieli od reszty ludzi. Ci młodzi ludzie muszą zapomnieć, że był czas, kiedy nie wolno im było prowadzić normalnego życia.

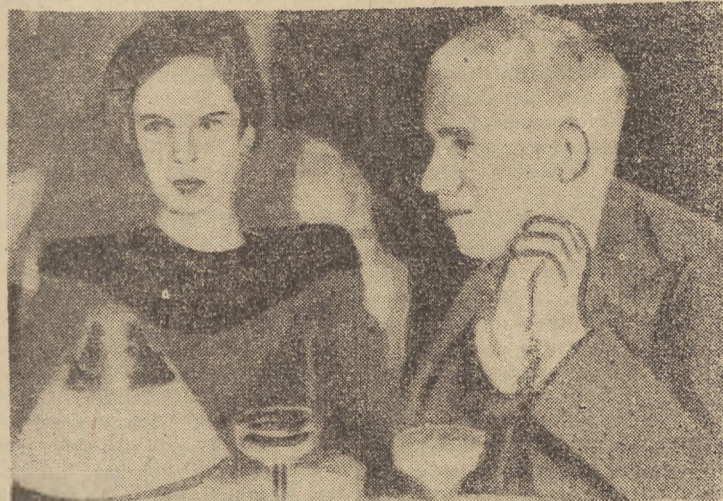
od tego, jaki mógłbym kiedykolwiek osiągnąć... Matka ofiarowywała wszystko dla swych dzieci. Czasem pożyczala sobie trochę pieniędzy, aby wynająć maszynę do szycia. Wówczas szła worki na węgiel, a gdy było kilka gotowych, dzieci wybiegały na ulicę, aby je sprzedać...

W 1910 r. Chaplin przywędrował do Ameryki. Podróżował z jakimś cyrkiem wędrownym, pełnił w nim rolę zwykłego clowna z kredową białą twarzą i czerwonym nosem. W ciągu tych pierwszych lat poznał Amerykę i Amerykanów.

— Czy to właśnie było pańskim uniwersytetem, Mr. Chaplin?

— Nie, moim uniwersytetem było moje powodzenie. Dało mi ono odwagę do patrzenia, obserwowania ludzi, stosunków — całego otoczenia. Na powodzenie tego rodzaju składa się szereg szczęśliwych przypadków. Ludzie bez powodzenia nie mają odwagi spoglądać życiu w oczy. Tym, co człowiekowi daje odwagę do wiarę w siebie samego i w swoją sprawę jest — w gruncie rzeczy — uczucie szczęścia. Powodzenie moje zwyciężyło strach, hamujący mnie poprzednio. I właśnie w chwili zwycięstwa, zastanawiałem się niustannie, jakie jest moje nastawienie wobec różnych zagadnień życia i zacząłem rozważać słowa i zapamiętywać innych. Starałem się ocenić i zanalizować moje i ich życie. Powodzenie nie upewnia nas jeszcze o słuszności naszego postępowania. Powodzenie uczy nas tylko obserwowania innych i dążenia do przejrzenia tajemnic życia.

(„Die Weltwoche“ — Zurych)



Charlie Chaplin ze swą żoną

wiad z Chaplinem. Amerykanin roześmiał się:

— Każdego tygodnia — oświadczył — pojawia się w Hollywood co najmniej pięćdziesięciu dziennikarzy w tym samym celu, co pan. Żadnemu się to jednak nie udaje. Chaplin jest od sześciu czy siedmiu lat po prostu nieuchwytny!

Aż tu nagle, onegdaj, zupełnie niespodziewanie, gdy powróciłem do hotelu zastałem u portiera notatkę od telefonistki: „Mister Chaplin telefonował...”

Człowiek stworzony do filmu

Stanowisko Charlie Chaplina w Hollywood — czy raczej w Ameryce — jest dość szczególne. Jest on najulubieńszym a jednocześnie najbardziej znienawidzonym człowiekiem.

Filmowcy — szczególnie ci, którzy podchodzą do zagadnienia filmu od strony sztuki, a nie pieniędzy — wymawiają imię Chaplina z zachwytem. Wyprodukowanie filmu od dawna już nie za-

zależnego artysty w ośrodku olbrzymiego przemysłu amerykańskiego filmu jest nieprawdopodobnie trudne. Cała armia wrogów występuje przeciw niemu. Ponieważ zaś nie można go ani przekupić, ani wykorzystać, próbuje go wykończyć, nie przebijając przy tym w środkach.

Jednym ze sposobów walki przeciw artyście jest rozpowszechnianie nieprawdopodobnych szczegółów z jego prywatnego życia. Prasa amerykańska zapełniała więcej spałt procesami rozwodowymi Chaplina, niż sprawozdaniami o nieszczęśliwych małżeństwach wszystkich innych gwiazd filmowych łącznie.

Chaplin nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych. Fakt ten jest również cierniem w oczach wielu ludzi. Jednak, o innym fakcie, mianowicie, że płaci on podatki dla Stanów Zjednoczonych, tak jak wszyscy inni Amerykanie, że podczas wojny obaj jego synowie byli na froncie, a w końcu, że zdobył on dla Ameryki więcej serc, niż jakikolwiek inny człowiek, zapomina się chętnie.

Zarzuty

Chaplin jest „komunistą” — to jest jeden z najczęstszych zarzutów, choć w rzeczywistości nie jest on członkiem żadnej partii, tylko radykalnie nastawionym idealistą, niezależną osobowością, która nie oglądając się na żadne względy, szczerze wypowiada swe zapatrywania. W Hollywood taka postawa jest zjawiskiem niezwykle rzadkim. Zaraz po moim przyjeździe powiedziano mi, że nie ma gwiazdy filmowej, która odważyłaby się wypowiedzieć na jakikolwiek inny temat, poza swoją rolą i garderobą. Polityka jest przez wszystkich uważana za zbyt niebezpieczny temat! Wyjątkami w tym względzie są Chaplin i Orson Welles.

W końcu jeszcze jeden zarzut wynaleziony przez miasto filmowe przeciw niemu: „Chaplin w swoim filmie „Dyktator” odważył się wykroczyć poza ramy, uważane dotychczas za wyłączny teren jego działalności artystycznej. Uważano go przecież ogólnie za komika. W dodatku był tylko szarym członkiem szerokiego mas, który pełen dobroci i miłości bliźniego borykał się ze światem... I oto nagle ten mały człowiek pozwalał sobie na wyłamanie się z ustalonych ram i zabierał głos w kwestiach narodowego socjalizmu i antysemityzmu, przypominając twarzą rzeczywistość 1940 roku!

Komikowi nie wolno pod żadnym warunkiem zajmować się tak poważnymi zagadnieniami!”

Te właśnie „wybryki” zrobiły z Chaplina postać wyjątkową.

Willa, w której mieszka artysta, jest olbrzymia, przypomina jakiś zamek — otoczona jest wysokim białym murem. Wierchołki zielonych palm skłaniają się poza ogrodzenie. Przed wejściem stał wozek dziecienny i „Cadillac”. Z okien parteru światło sączyło się do ogrodu.

Chaplin wyszedł naprzeciw z twarzą rozjaśnioną promiennym uśmiechem. Ucisnęliśmy sobie ręce.

Wygląda starzej, niż sobie wyobrażałem. Jego skóra wydaje się zupełnie cienką, ma się niemal wrażenie, że czuć, jak krew pod nią pulsuje. Włosy ma prawie białe, a raczej tak bezbarwne jasne, jak niektóre dzieci. — przy tym delikatne jak obłok. Barwa jego twarzy jest tak świeża jak u młodego chłopca. Zwracają również uwagę jego małe ręce. Sprawiają one wrażenie kobiecych, a jednocześnie męsko energicznych.

W rozmowie wspominałem Chaplinowi, że przed niedługim czasem zwiedziłem Detroit i zakłady samochodowe, w związku z czym wywiała się ożywiona dyskusja na temat strajków amerykań-

Po tych słowach artysta powstał i oparł się o kominiek. Twarz jego była niezwykle ożywiona. Od czasu do czasu gładził siwe włosy, jakby chcąc znaleźć właściwe słowa dla swych myśli.

— Ameryka jest wielka — mówił dalej. — Kontynent — wielki przez swoją młodzież, przez swe obietnice na przyszłość! Nigdzie nie popełnia się tak wielu błędów, jak tutaj. Żaden kraj nie jest tak okrutny i przyjazny jednocześnie, jak Ameryka... Ale wszystko tutaj jest jeszcze tak młode. To, czego Ameryka dokonała w służbie wolności, usuwa w cień cały pozostały świat. Nawet Francja, która jest matką wolności. Mamy wciąż jeszcze nasze własne braki, mamy jeszcze biedne Stany Południowe. Dotychczas jednak Ameryka za bardzo była zajęta zarabianiem pieniędzy, aby zwrócić uwagę na siebie samą. Nie trzymano się żadnej zdecydowanej linii, żadnego kierunku... Stany Zjednoczone były ślepe w swej wielkości. Wielu chciało wykorzystać tylko ten kraj i nie znalazło czasu na to, żeby żyć. Jakżeż te wszystkie wywieszki reklamowe niszcza prawdziwe piękno kraju! Niszcza kraj obraz dla dolara. Ale tutejsi prości ludzie wiedzą, jak należy żyć... Kochają ten kraj, który dzięki ich ciężkiej pracy stał się ich własnością.

— Niektórzy, mówiąc o mnie, twierdzą, że nie jestem wcale obywatelem amerykańskim! Ma przy należność państwową odczuwam jednak tak głęboko, że nie potrzebuję dokumentów, które by ją udowadniały. Kawałek papieru nie zrobił jeszcze z nikogo prawdziwego obywatela. Jestem po prostu dlatego Amerykaninem, że kocham ten kraj. Przypadek chciał, że urodziłem się w nędznej dzielnicy Londynu. Równie dobrze mogłem przyjść na świat w Indiach czy na Syberii. Nie posiadając właściwie uczucia przynależności do jakiegoś określonego narodu. Jestem tylko małą cząstką olbrzymiej ludzkości. Nie potrafię identyfikować się z jakimś określonym krajem.

Sprawa dokumentów artysty

Zjeździłem cały świat i wszędzie czułem się u siebie w domu. Wszędzie znajdowałem ludzi, zajmujących się tymi samymi problemami — w Indochinach, Japonii i Europie. Dlaczego mówi się tak dużo na temat różnic, zachodzących między poszczególnymi narodami? Czyż nie jest jasne, że świat stał się przez to mniejszy. Historia świata przedstawia nie tylko problem rozwoju, ale i zaniku. Radio, telefon, samoloty — zniósł wszystkie granice. Potrzebujemy dla naszego użytku stali szwedzkiej, węgla angielskiego, niklu fińskiego. Ekonomicznie tworzymy jedną całość. Tak samo i duchowo.

Niektórzy twierdzą: Chaplin jest Żydem! Nie zapierałem się

Kraj zaślepiiony w swej wielkości

Właśnie w tym momencie, gdy nie podkreślałem go. Jestem człowiekiem — czy istnieją jakieś różnice w tym określeniu? Czy przez moje pochodzenie mogę stać się mniej względnie bardziej wartościowym?

Uważam, że nie należy wysyłać Żydów do Palestyny. Równie dobrze można by wszystkich katolików wysłać do Rzymu. Narody Zjednoczone powinny dbać o to, ażeby żadne z państw nie robiło różnic między pewnymi rasami czy narodowościami. Żydzi urodzeni w pewnym kraju — w Niemczech, czy w Polsce — mają takie samo prawo do życia w nim, jak wszyscy inni obywatele. Ich urodzenie, ich życie, daje im to prawo. Nie można też robić z Palestyny obozu koncentracyjnego dla Żydów. Ten „eksport” Żydów oznacza w rzeczywistości tylko pewną konstrukcję problemu żydowskiego. Wiem dobrze, że wielu Żydów pada ofiarą tej propagandy palestyńskiej. Podświadomie zarażają się antysemityzmem, przepełnieni strachem i wstydem przed sobą, przed swym własnym narodem! Ze wszystkich tragedii naszych czasów, ta jest chyba największa. Żydzi starają się uciec przed sobą, pogardzają sobą. Hitlerowi tak dalece udało się zatruć świat, że prześladowani siebie prześladowają. Ci, których biczowano, biczują dziś siebie samych...

Gdy Chaplin wymawiał te słowa, twarz jego bładła ze współczucia, a głos łączył się ze zmartwienia. Czuć było rozpacz w jego słowach.

Para butów dla całej rodziny

Następnie opowiedział o swym życiu, o uliczkach londyńskiego Eastendu, wśród których wyrósł,

o jedynej parze butów, którą posiadała jego rodzina, a która była własnością matki, o tym, jak to dzieci mogły ją sobie pożyczyć, idąc do jadalni dla ubogich, aby dostać talerz zupy, czasem nie było w jego domu ani jednego mebla, wszystkie były zajęte, pozostawał jednak zawsze materac; istnieją bowiem stare angielskie prawo, według którego ubogim ludziom nie wolno odbierać posiadania.

O matce swojej wyraża się Chaplin z największym podziwem i miłością:

— Była artystką. Poziom jej umiarkowany był znacznie wyższy

(„Die Weltwoche“ — Zurych)



Prof. Albert Einstein i grupa badaczy energii atomowej ogłosiła wezwanie do zbiórki na fundusz badań atomowych, mającej przynieść milion dolarów. Badacze ci zamierzają opublikować rezultaty prac nad badaniem energii atomowej i wykorzystać je dla celów społecznych. Na zdjęciu prof. Einstein w rozmowie z badaczem atomu, prof. Ureyem.

Niemcy pod okupacją

Berlin. Mieszkańcy Berlina otrzymają przydział papierosów. W sektorze brytyjskim 40 papierosów dla mężczyzny, 20 dla kobiety. W sektorach amerykańskim i sowieckim przypada 12 sztuk na mężczyzn, zaś 6 na kobiety. Francuskie przydziały nie są jeszcze znane.

Berlin. 100.000 uchodźców ze wschodu zostanie umieszczonych w amerykańskiej, w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Strefa brytyjska udzieliła schronienia 1.260.000 Niemcom z państw słowiańskich.

Berlin. Amerykański zarząd wojskowy ogłosił, że osoby, posiadające broń, będą mogły od 1 do 10 lutego br. złożyć ją bez narażenia się na konsekwencje karne. Zarządzenie to ma na celu odebranie wielkich zapasów broni, amunicji i materiałów wybuchowych, jakie znajdują się jeszcze w posiadaniu Niemców. Za przechowywanie broni przewidziane są surowe kary aż do kary śmierci włącznie.

Berlin. Amerykański Trybunał Wojskowy w Dachau skazał na karę śmierci 15 członków strażnicy obozu koncentracyjnego we Flossenbурgu. 11 oskarżonych z ogólnej liczby 45, skazano na dożywotne więzienie, a 14 na kary więzienia od 18 miesięcy do 30 lat. 5 oskarżonych uniewinniono. Proces trwał 8 miesięcy.

Berlin. Rząd belgijski oblicza wartość przywozu z Niemiec w 1946 r. na 230 milionów guldénów. Berlin. Norweskie władze

sądowe skazały na karę śmierci 16 hitlerowców oskarżonych o wprowadzenie faszystowskiego terroru na terenie Norwegii.

Berlin. Mimo zakazu władz alianckich, zdarza się wciąż jeszcze, że niemieckie przemysłowcy odnawiają swoje stosunki z kapitałem zagranicznym, a nawet, że dostają się do zarządów zagranicznych firm, co jest sprzeczne z istniejącymi obecnie przepisami. Władze amerykańskie ogłosiły, że każdy Niemiec, który znajdzie się w zarządzie zagranicznej firmy, będzie postawiony przed sądem wojennym.

Berlin. Władze francuskie zgodziły się na zwolnienie z niewoli 7.000 mieszkańców Zagłębia Saary.

Hamburg. Podczas okresu mrozów unieruchomiono w Hamburgu 10.000 przedsiębiorstw, pozostawiając przez to pracy 40.000 ludzi.

Hamburg. Dyrektor Targów Lipskich, Zeigner, przybył do Hamburga, aby zaprosić firmy hamburskie do wzięcia udziału w wiosennej wystawie w Lipsku.

Hamburg. Westfalia liczyła w roku 1946 okragło 6 milionów mieszkańców.

Hamburg. Władze Aliantów są w posiadaniu tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych hitlerowskiego reżimu. Władze państw sprzymierzonych opublikują te dokumenty w Londynie, w Nowym Jorku i w Moskwie.

Frankfurt. Kierownictwo amerykańskich linii powiatrnych zadecydowało stworzyć połączenie lotnicze między Nowym Jorkiem a Wiedniem. W Niemczech linia ta korzystać będzie z lotniska we Frankfurcie nad Menem.

Frankfurt. Zarząd miasta Frankfurtu złożył władzom alianckim ofertę w sprawie kupna olbrzymiego kompleksu gmachów „I. G. Farben-Industrie”, w których chwilowo znajduje się głów na gwałta wojsk amerykańskich. Miasto Frankfurt proponuje za te budynki 20 milionów marek, zamierzając przeznaczyć je w przyszłości na siedzibę rządu regionalnego.

Tybinga. We francuskiej strefie okupacyjnej administracyjne władze niemieckie zarządziły zbiórke paczek żywnościowych dla niemieckich jeńców wojennych.

Monachium. 82-letni Ryszard Strauss, zwolniony od zarzutu współpracy z hitleryzmem przez sąd austriacki, stawia się jeszcze na proces w sądzie dla spraw denacyfikacji w Garmisch.

Monachium. Generalny oskarżyciel w procesie Papena zarządził wszczęcie poszukiwań za Kurtem von Schroder, który ma występować w roli jednego z głównych świadków.

Monachium. Internowani hitlerowcy spalili w swym obóz barak mieszczący sąd. Ratującym udało się jeszcze ocalić od ognia część aktów oskarżenia.

„SPOŁEM”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE — UL. 1-GO MAJA NR 4

Telefony: 10-10 Kierownictwo i Dział Handlowy

10-30 Dział Towarów Przydatnych i Buchalteria

10-20 Zbiornica Jaj i Masła

376

„SPOŁEM” jest hurtownia dla Spółdzielni Spożywców Rolniczych - Handlowych, Mleczarsko - Jajczarskich i Samopomocy Chłopskiej.

Posiada na składzie następujące artykuły: spożywcze, chemiczne, żelazne, papiernicze, pisemnie, galanterię, skórzaną, wyroby tytoniowe.

„SPOŁEM” organizuje najkorzystniejszą wymianę towarową między wsią i miastem.

Łatwowieństwo Anglosasów

Amerykanie patrzą na Niemców

„Die Neue Zeitung“ z dnia 23. ub. m. zamieszcza artykuł swojego korespondenta w Nowym Jorku, dr. Carla Mischa, o stosunku opinii publicznej amerykańskiej do Niemców. Ponieważ „Die Neue Zeitung“, jak przed niedawnym czasem podano, jest pismem amerykańskim, chociaż wychodzi w języku niemieckim, korespondenta no wojorskiego uważa można za Amerykanina, mimo, że nazwisko mówi wyraźnie o niemieckim pochodzeniu.

Według tego artykułu — „Amerykanin nie uważa Niemca za złego czy zepsutego z natury“. Amerykanie pragną „nowego wychowania Niemców“.

Przyczyna takiej, a nie innej opinii amerykańskiej jest godna zaniepokojenia — opiera się na szacunku, jakim się cieszy mniejszość niemiecka w Ameryce. Ze strony dra Mischa zdanie takie jest niewątpliwie dość subiektywne, ale charakterystyczne przez to, że podkreśla łatwowieństwo Anglosasów, którzy Niemców w liczbie i sile sądzą według zachowania Niemców w mniejszości.

„Wolna potwierdziła Amerykanom, że Niemcy w wleczy i technice idą na czele narodów kulturalnych“. Zdanie zredagowane jest nader nieszczerzywie, bo trudno do wyzysków techniki niemieckiej podczas wojny przykładacie właściwą miarę kultury, ale idźmy dalej.

Istniała w Ameryce myśl, aby uniezależnić Niemców w ten sposób, żeby „z narodu przemysłowego uczynić naród pasterzy“. Gdzie stały fabryki miały się rozciągać pastwiska. Ale Amerykanin jest na to zbyt praktyczny, aby ten kierunek mógł tutaj wziąć górę. Całkowicie odsunął go, odkąd minister spraw zagranicznych Byrnes sformułował w swojej stuttgarczkiej mowie nową politykę USA, wobec Niemiec.

Amerykanie pytają się wciąż o jedno: czy aby Niemcy będą już siedzieli cicho? Pragną bowiem pokoju i obawiają się ze strony Niemiec nowej wojny. Dwa kierunki (obydwa stworzone przez ludzi pochodzenia niemieckiego) wykazują Amerykanom oś wreszcie przeciwnego: F. W. Forster przestrzega przed Niemcami, teolog Reinhold Niebuhr twierdzi, że „Niemcy są dobrzy z natury“. Amerykanin czyta artykuły obywateli, stuchając ich przemówień, ale w tych sprawach nie może zdecydować (skoro komuś nie wystarczają wypadki lat 1939—45 jako dowód!).

Niemiecka propaganda

Jedno, jak wynika z artykułów Mischa, propaganda niemiecka dojechała już Amerykanom w mózgu — że okrucieństwa hitlerowskie skierowały się przede wszystkim przeciw narodowi niemieckiemu. Z tej odległości łatwo jest

nie dostrzec, czy rozstrzelani dokonywano w Warszawie, czy w Berlinie. Amerykanie, jak podkreśla Misch, są jednomyślnie zgodni w potępieniu okrucieństw hitlerowskich, w których możliwość nie wierzyli początkowo w ogóle. Odkąd zostali przekonani, „napelnią ich gniew i wstręt do sprawców tych zbrodni, a naród, spośród którego ci zbrodniarze wyszli, musi z tego powodu cierpieć“.

Błędne wnioski

Naród, spośród którego wyszli zbrodniarze, podobnie, jak inne narody biorące udział w wojnie, spośród nich Niemcy, są to nowa, gotowe slogany, ukute w kraju, gdzie podobno hasła Goebbelsa były znienawidzone. Takimi sloganami, takim podsuwaniem słów na miejsce ofiar, Niemcy doprowadzili do pomysłowego dla siebie zdezorientowania opinii amerykańskiej.

„Istnienie obozów koncentracyjnych — dowiadujemy się ze zdumieniem od Mischa — stanowi także argument na korzyść Niemiec. Argumentuje się, że musieli być przeciwnicy ustroju tak niebezpiecznego, że trzeba było ich aż tak nieludzko więzić. Z tego stwierdzenia, z którym nie można się spierać, wyprowadza się wniosek, że musieli istnieć szeroko rozgłoszone ruch podziemny przeciw Hitlerowi i jego rasizmowi“.

Dowiadujemy się tutaj z przykrym zdziwieniem, że Amerykanie ciągle jeszcze nie znają prawdy — ciągle jeszcze nikt im nie powiedział, kto był więziony w obozach i za co! Inaczej zdawali by sobie sprawę, że nie potrzeba było być przeciwnikiem niebezpiecznym, ani nawet w ogóle przeciwnikiem czynnym, aby dostać się do obozu.

Brak dostatecznego opracowania zagadnienia obozów koncentracyjnych, najwskazywać zbrodni hitlerowskiej, zaczyna już wydawać się sklerotycznym przed wszystkim przeciwnikami niemieckimi. Z tej odległości łatwo jest

wewnątrz obozów — o tyle jeszcze nie zdolano widać, przekonanie opinii światowej, amerykańskiej w pierwszym rzędzie, że do obozów trafiali w ogromnej większości ludzie niewinni; niewinni nie tylko z punktu widzenia ludzkiego, ale nawet z punktu widzenia

Zdrowy rozsadek

Na szczęście Amerykanin ma jeszcze dość zdrowego rozsądku. „Kiedy się opowiada przeciętnemu Amerykaninowi, że w Monachium nie wiadomo co się dzieje w Dachau, ani w Berlinie, co się odbywa w Oranienburgu, gniewa go, że chce się go nabrać. Niemiec, który odrzuca odpowiedzialność, ponieważ o niczym nie wie, działa, wydaje mu się farfuzem o twardym sereu. Naród, u którego działa się takie rzeczy, jakie latami popełniano u Niemców i pod niemiecką władzą — a który się za to nie wstydił i nie żałuje — jest dla Amerykanina zawsze jeszcze podejrzany i wobec tego narodu nie może on się pozbyć obaw powtórzenia się tych samych objawów“.

Z drugiej strony Amerykanin jest daleki od tego, aby każdą jednostkę w Niemczech uważać za

nia hitlerowskiego. Jeżeli z faktu, iż hitlerowie, który się upił na służbie, był wysyłany do obozu, ma się wysnuwać wniosek o niemieckim ruchu oporu przeciw Hitlerowi — to doprawdy Niemcy mają w tej mierze aż zanażoną łatwowierzą propagandę.

sprawcę okropności. Wyrzuca tylko Niemcom syte zadowolenie z siebie, nienawiść rasową, nienawiść do cudzoziemców, wykorzystywanie okropności. Dla usłowania odsunięcia się od rządu, który się tolerowało aż do gorzkiego końca, nie ma zupełnie zrozumienia“.

Ostatnie zdania świadczą doskonale o zdrowym rozsądku amerykańskim. Istotnie, nie można twierdzić, że każdy Niemiec bez wyjątku mordował bezbronnymi. (Inna sprawa, że każdy jest o to poważnie podejrzany) Ale wszyscy Niemcy korzystali z owoców zbrodni — ze zrabowanych przedmiotów polskich na Zachodzie, ze zrabowanych kosztowności Żydów, ze zrabowanej odzieży z obozów. Znaczna liczba Niemców popełniała zbrodnie — ogół wiedział, korzystał i nie potępiał ich.

Życie kulturalne w kraju

Znany włoski młodziak „Młodzi“ zamieścił dłuższy artykuł p. M. Bergano. Begy, pochodzący ze znanej polskiej rodziny włoskiej, poświęcony Henrykowi Sienkiewiczowi. Autorka podkreśla niezwykłą popularność Sienkiewicza na całym świecie, a szczególnie we Włoszech, gdzie „Quo Vadis“ stale się cieszy olbrzymią popularnością.

Włoski miesięcznik literacki „Pesci Rossi“ w numerze 11 z 1946 roku zamieścił artykuł I. Krzywickiej: „Życie literackie we współczesnej Polsce“.

Zorganizowany przez młodzież wyższych uczelni krakowskich pierwszy w Polsce Teatr Akademicki, kończąc przygotowania do premiery sztuki „Młodzi“, złożył uroczystą inaugurację.

Kuratórem i kierownikiem artystycznym Polskiego Teatru Akademickiego jest profesor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Zbigniew Pronaszko. Polski Teatr Akademicki powstał jako organizacja o celach wychowawczych i oświatowych. 188 osobowy zespół Teatru, składa się wyłącznie z młodzieżą akademicką.

Zamierzenia programowe Polskiego Teatru Akademickiego obejmują sztukę o charakterze publicznym lub społecznym. Do premiery „Kopernika“ wystawione zostaną: „Sprasne dzieci“ Rostworowskiego, „Sztuka ludowa“, „Ogród“, „Młodzi“, „Włóczęgi“, „Rok Słowiański“, poświęcony obrzędowi słowiańskiemu oraz montaż sceniczny „Włóczęgi“ Dobrowolskiego.

Staraniem Woj. Związku Samorządowców 164 uczniów i studentów otrzymało stypendia na ogólną sumę zł 433.200.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje muzeum P. C. K. i w związku z tym zwraca się z gorącym apelem do wszystkich polonistów i działaczy P.C.K., zarówno polonistów jak i przedwojennych o przesłanie własnych lub dostępnych im archiwów, zbiorów bibliotecznych itp., w celu odnalezienia materiałów historycznych, dotyczących PCK (sprawozdania, fotografie, wydawnictwa; pisma, korespondencje o istotnym znaczeniu, a w szczególności materiałów z okresu okupacji (pamiętniki, zapiski, fotografie).

Zarząd Główny prosi o informowanie o istnieniu tych dokumentów w ogóle, a w szczególności o ofiarowywanie ich i przesyłanie do centralnego zbioru PCK, który jest zakładem przyszłego muzeum PCK w Warszawie, Nowogrodzka 49 (gmach „Romy“).

Odbudowa szkolnictwa w Krakowie poczyniła w ostatnich dwóch latach duże postępy. Gdy w roku 1944/45 było ogółem uczniów 2.098, a w 1945/46 było już 8.911 nauczycieli, to w 1945/46 było już 2.694 nauczycieli, a w 1946/47 11.447 nauczycieli.

Ze zniszczonych w czasie wojny 586 budynków szkolnych odbudowano w 1945/46 roku 228 budynków. Państwo wypłaciło na ten cel przeszło 15 milionów zł, resztę pokryły samorządy terytorialne oraz instytucje społeczne. Pozostaje jeszcze do odbudowy 331 budynków szkół powszechnych, 11 szkół średnich ogólnokształcących, 12 zawodowych oraz 4 zakłady kształcenia nauczycieli. Wiele też dokonano przy odbudowie Akademii Górniczej i Hutniczej, Jagiellońskiej.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zorganizowało pierwsze w Polsce szkolne konkursy dyktando dla nauczycieli. Pierwszy cykl wykładów poświęcony będzie zagadnieniom psychologicznym. Wykłady wygłosi prof. Andrzej Lewicki. Odcięty dla nauczycieli hedra nadawane przez radio w środy i soboty od godz. 14.45 do 15.

Kinematografia polska wygrywa już w kwietniu 1945 swoich pierwszych zwycięzców na Wyróżnieniu, zagłębła na terenie Gdańska, Gdyni, Sopot i innych miast. Nie było ani jednego kina do rozności, zjawiało się, zdawało się, że trzeba będzie długo czekać, aby przywrócić ludności Wyróżnieniu możliwość korzystania ze

„Politycznie Amerykanin nie ma stałego nastawienia do Niemców“. W każdym razie autor artykułu podkreśla, że Niemcy nie mają co liczyć na Amerykę w rozgrywce Wschodu z Zachodem. „Przeszłość Niemiec daje mu powod do troski i nieufności; by je usunąć, wielu dobrych Niemców będzie musiało się trudzić długo i cierpliwie. Na cierpliwe i szamocące się Niemcy dzisiaj patrzy z sympatią i stara się budzić nadzieję. Od przyszłości oczekuje powrotu Niemiec na pokojową arenę świata, aby mógł je znów szanować i kochać“.

Wielu dobrych Polaków będzie musiało trudzić się długo i cierpliwie, aby przekonać przeciętnego Amerykanina, że Niemcom w żadnym wypadku ufać nie można... Nie można tracić z oczu akcji takich ludzi, jak pastor Niemöller, na którego powołuje się Misch, mówiąc, że Niemöller wiecej ludzi zjednywa dla dobrych Niemców, niż by to mógł pomyśleć najbardziej wyrafinowany za wodowy propagandysta.

Jeden Niemöller, którego publiczność amerykańska widzi i słyszy, zaciera wrażenie czynów słuszą mordców niemieckich, których Amerykanie nie widzieli. (ZAP)

Wystawa ta posiada liczne bogate eksponaty i wykresy, które obrazują dotychczasowy dorobek i osiągnięcia wszystkich gałęzi przemysłowych i produkcji rolnej oraz przedstawia zamierzenia Rządu na najbliższe trzy lata.

Wystawa mieści się w Katowicach przy ul. 3. Maja 11 i otwarta jest codziennie od godz. 9 do 20. Zwiedzający Wystawę otrzymują bezpłatnie bogaty materiał, omawiający Plan Trzyletni.

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego znajduje się ponad 100 wystaw „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy Gospodarczej“, zorganizowanych przez Ministerstwo Informatyki i Propagandy oraz Centralny Urząd Planowania.

(o) 380

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ

„OD WYZWOLENIA DO PLANU ODBUDOWY GOSPODARZEJ“

Wystawa ta posiada liczne bogate eksponaty i wykresy, które obrazują dotychczasowy dorobek i osiągnięcia wszystkich gałęzi przemysłowych i produkcji rolnej oraz przedstawia zamierzenia Rządu na najbliższe trzy lata.

Wystawa mieści się w Katowicach przy ul. 3. Maja 11 i otwarta jest codziennie od godz. 9 do 20.

Zwiedzający Wystawę otrzymują bezpłatnie bogaty materiał, omawiający Plan Trzyletni.

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego znajduje się ponad 100 wystaw „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy Gospodarczej“, zorganizowanych przez Ministerstwo Informatyki i Propagandy oraz Centralny Urząd Planowania.

(o) 380

Z Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

»Dwa Teatry« J. Szaniawskiego

Prawie dwadzieścia lat, jeżeli odliczymy lata wojenne, istnieje scena polska w stolicy Śląska, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w ciągu tego czasu jeszcze na tej scenie nie było tak wspaniałego przedstawienia, jak „Dwa Teatry“.

Trudno tu używać jakichś superlatywów, zwłaszcza, że superlatyw w takim wypadku raczej przeszkadzają, niż pomagają, ale w każdym razie musi się powiedzieć, i to powiedzieć bez żadnej przesady, że rzadko kiedy w dziejach teatru sztuka jakaś wzbudzała na widowni tyle entuzjazmu i wzruszenia, co utwor Szaniawskiego.

Wzruszenie, słowo małe, ale rzecz wielka... Łatwo i niełatwo je wywołać, najtrudniej jednak w teatrze, gdzie ostatecznie sprawy zasadzają się na umowie między sceną a widownią. My gramy, wy patrzycie i słuchacie, ale i tak wszyscy potem pojdziemy na kolację, a jutro będziemy płacić rachunek za gaz.

Gdy jednak do tego wnieść poezję, wszystko przybiera inny obrót. Wówczas zjawia się to wzruszenie, wzruszenie specjalne, wzruszenie dziwne, słowo, jak powiedzieliśmy, wprawdzie małe, ale rzecz wielka...

Poezja Szaniawskiego jest poezją gatunku bardzo specyficz-

nego. Nieraz mówiono o niej, że jest nieuchwytna. Oczywiście. Wy czuwa się ją nawet w najbardziej banalnych słowach, czy sytuacjach, unosi się ona nad każdą sceną, tkwi w każdej postaci, ale rzecz jasna, nie można jej ani sklasyfikować, ani nie można też jej umieścić w jakimś trwałym jak mur konkrety. Raczej w „konkrety“ ujętym w cudzysłowie, nierzeczywistym, konkrety na niby.

Nie jest to poezja, o ile można tak się wyrazić, z tego świata, jest ona bowiem poezją ze świata innego, z tego, gdzie się rozgrywa „Sen nocy letniej“, gdzie przebywa „Alicja w krainie czarów“ i gdzie się bawi „Dziwczynka z zapakami“.

W „Dwóch Teatrach“ sprawy przedstawiają się z początku, na pozór, banalnie i niewyszukanie. Cóż — sny snami, a teatr teatrem. Teatrem, zawsze rzeczywistym i konkretnym. Ale — pozory mylą i ani całości, ani szczegóły, nie wyglądają tak prosto, jakby się zdawało. Okazuje się, że sprawy sceniczne nie kończą się na scenie, a zresztą nie tylko sprawy sceniczne. Wszystko znajduje swoje rozwiązanie gdzie indziej, w innych wymiarach i w innym układzie sił, zdarzeń i rzeczy, ale to rozwiązanie również nie jest rozwiązaniem ani całkowicie osta-

tecznym, ani też jedynym. Uśmiech bogów jest zawsze ironiczny, a losy ludzi i ich snów są skomplikowane i zagmatwane.

I wychodzi na jaw stara romantyczna prawda, że „medra szkiełko i oko“ nie zawsze mają rację, gdyż są raczej inne, może ludzkie, a może ponadludzkie, może raczej kwiatu jabłoni Liselotty, może raczej gestu Chłopaka z deszczu, a może raczej milczenia Autora z fajką, które są silniejsze, chociaż w logice trójwymiarowej nie przekonujące. Ale to wyjście na jaw owej prawdy — nieprawdy odbywa się w półmroku, jest tylko na pół realne i daleko mu do konkrety, lecz za to tkwi ono całkowicie w swej wielkiej poezji.

„Dwa Teatry“ jednak są nie tylko sztuką poetycką. Są także, a przede wszystkim, wspaniałym ujęciem, ujęciem doskonałym, poetycznym na miarę wielkich tragedii greckich, naszej wojennej rzeczywistości, naszego powstańczego bohaterstwa, bohaterstwa, które pomimo pozorów romantyzmu „potrąca drewnianymi szablami w ręce chłopców w papierowych hełmach na głowach“ — wyrzesać iskry nawet ze stonca!

I ci chłopcy, ich drewniane szable i papierowe hełmy, ich marsz dla skrzeczenia isker ze słońca, czyli to, co chciały, by zagrano w „prawdziwym“ teatrze, Chłopiec z deszczu, a co zostało zagrane naprawdę w życiu, tylko nie na scenie, lecz w powstańczej Warszawie — jest osiągnię-

ciem dramatycznym o fantastycznej jakości, która kwalifikuje „Dwa Teatry“ do zaliczenia ich na zawsze do arcydzieł literatury polskiej.

Sztukę Szaniawskiego wystawiono nadzwyczajnie, można nawet powiedzieć, że z prawdziwym pietyzmem. Reżyser p. Edmund Wierciński oraz dekorator p. Andrzej Pronaszko podali sobie ręce i uczynili z „Dwóch Teatrów“ widowisko pod każdym względem kapitalne. Pokaz nad wyraz udatny narastania napięcia dramatycznego i tworzenia się romantycznej „bani z poezji“, której kondensacja przybiera na sile, lecz nie „pęka nad głowami“, gdyż jej treść rozplywa się powoli nad wszystkim — jest wybitną ich zasługą.

Przejdźmy teraz do wykonawców. Można ich podzielić na trzy grupy. Grupa rzeczywista, czyli grupa I aktu, grupę „doświadczalną“, czyli grupę „Matki“ i „Powodź“, oraz grupę „Teatru Snów“, czyli grupę aktu III.

Grupa pierwsza dostała trudne zadanie, gdyż miała na celu stworzenie niezwykłej atmosfery całości sdrokami czysto realistycznymi. Dyk. Dąbrowski, jako „Dyrektor Teatru Snów“ musiał chodzić stale po ziemi i być jak najbardziej realnym dyrektorem teatralnym. Był też takim, jakim jest w rzeczywistości, w ruchach, w mowie, w uśmiechu, w ubiorze i t. p. Po prostu wyglądał tak, jakby nagle ze swego gabinetu bez najmniejszej dozy charakterystyki przyszedł ni z tego ni z

owego na scenę, nie po to aby grać, lecz aby trochę porozmawiać z klientami „Małego Zwierciadła“. To ujęcie w stylu „codziennym“ — podobno leżące w intencji autora — myliło trochę publiczność, której zdawało się, że dyr. Dąbrowski powinien „grać“, a nie prowadzić konwersację z ucha-rakteryzowanymi aktorami. Oczywiście wszystko wyjaśniło się w „Teatrze Snów“, gdzie znikł Dyrektor Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, a zjawiała się prawdziwa postać sceniczna, i prawdziwa gra.

P. Castori, jako Liselotta również w I akcie nie „grała“, lecz rozmawiała, ale jej istotna rola (kontrast ten z początku także nie był należycie rozumiany), dopiero miała nastąpić w akcie III, gdzie samo wejście „Dziwczynki z zapakami“ kwitnącej jabłoni“ stanowiło w myśl założenia sztuki na prawdę zamkniętą całość i gdzie słowa były zbędne, a gra zasadzała się na zjawianiu się. Wyszło to pierwszorzędnie.

Laura (p. Jabłonowska), Woźny (p. Giełniewski) i Montek (p. Jasielski) należeli do grupy rzeczywistej aż do końca, i nie musieli „zmieniać“ się, tak jak inni. Cała ta trójka, żyjąca stale w świecie realnym, zagrała swe role bez najmniejszych usterek. Do niej też należy zaliczyć kapitalnego Autora (p. Hierowski), którego wejście i wypowiedzenie kilku słów zasługują na specjalną pochwałę.

Jako Chłopiec z deszczu wystąpił p. Łomnicki. Zdolny ten aktor

Książki nadesłane

Ksawery Pruszyński — „TRZY NAŚCIE OPOWIEŚCI“. Znanego pisarza, który lata wojny spędził w Armii Polskiej na Zachodzie, daje w nich ciekawe szczegóły, dotyczące przeżyć żołnierzy polskich w okresie emigracyjnym. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Str. 326.

Władysław Rymkiewicz — „RAFAŁ Z LASU“. Opowiadania. Nakładem „Czytelnika“. Str. 197.

Stanisław Strumień-Wojtkiewicz — „GWIAZDA WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO“. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“. Str. 456.

Stanisław Łukasiewicz — „NAUCZYCIELE“. Powieść. Wydanie II. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“. Str. 352.

„KALENDARZ WARSZAWSKI“ na rok 1947. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej Księgarzy Literatów „Horyzont“. Str. 300.

„KTO ZAWINIŁ?“ — Stenogram procesu s. p. Bolesława Ściorki. Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie. Str. 64.

Jan Aleksander Król — „DROGOWSKAZ NA MANOWCACH KULTURY LUDOWEJ“. Nakładem Państwowego Inst. Wydawniczego. Warszawa 1947. Str. 281.

Jan Kochanowski — „ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH“ w opracowaniu Konrada Górskiego, Z Biblioteki „Klasyki Literatury“ Tom II. Nakładem „Książnica-Atlas“. Wrocław-Warszawa. Str. 41.

F. Jungman — „IL FAUT APPRENDRE LE FRANCAIS“. Podręcznik do nauki języka francuskiego. Część I. Nakładem „Książnica-Atlas“. Wrocław-Warszawa. Str. 132.

Władysław Dunarowski — „LUDZIE SPOD MIEDZY“ Wydanie II. Nakładem Spółdzielni Księgarskiej „Nauka“ w Bydgoszczy. Str. 274.

Leon Brodowski — „SAMORZĄD RAD ZAKŁADOWYCH“. Skład Główny Księgarni Spółdzielczej „Oświata“ w Częstochowie. Str. 48.

Specjalny numer Śląsko-Dąbrowskiego Przeglądu Administracyjnego

Katowice. Wychodzący już drugi rok „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny”, wydany z końcem bieżącego miesiąca specjalny numer z okazji dwuletniej rocznicy objęcia władzy administracyjnej na Śląsku.

Numer ten poświęcony jest jako dokument historyczny powojennemu dorobkowi państwowości polskiej i trudności, jakie musiała ona zważyć, by zorganizować normalne życie na Śląsku. Numer ten wejdzie w objętości z górą 300 stron, przy zwiększonym nakładzie.

Redakcja i administracja Śląsko-Dąbrowskiego Przeglądu Administracyjnego mieści się w Katowicach w Urzędzie Województwa przy Wydziale Samorządowym, III piętro, pokój nr 465, tel 349-21, wewn. 149.

Przemysł Ziem Odzyskanych

Liny dla kopalń, kolejek, dźwigów portowych

Bytom. Liniarnia Górnośląska w Karbiu jest pod względem ilości produkowanych lin pierwszą fabryką na Ziemach Odzyskanych, a drugą w Polsce. Pokrywa ona częściowo zapotrzebowanie wszystkich gałęzi przemysłu. Z niej wychodzą liny stalowe dla wind w kopalniach, dla kranów, podnośników, pługów parowych, kolejek powietrznych, stoczni, liny okrętowe i wiele innych.

Liny stalowe wykonane są z materiału 4—5-krotnie wytrzymałego od zwykłej stali konstrukcyjnej. Np. liny wydobywcze dla kopalni, składają się z drutów, z których każdy na 1 mm² przekroju wytrzyma 180 kg ciężaru. Na linie więc o średnicy 6 cm zawiesić można by 20 piętnastotonowych wagonów węgla. Stosowany dla takich lin współczynnik bezpieczeństwa wynosi 12, tzn. że linę o wytrzymałości od 300 ton używa się dla maksymalnego obciążenia 25 ton. Lina nośna ko-

lejki linowej na Kasprowy Wierch posiada wytrzymałość na 200 ton. Waga wagonika z 30 pasażerami nie przekracza 4 ton. Uwzględniając tu jeszcze stałe obciążenie napinające i opory tarcia, otrzymuje się dostatecznie wielki współczynnik bezpieczeństwa.

Każdy zrozumie, jak olbrzymia odpowiedzialność ciąży na pracownikach Liniarni. Najmniejsze bowiem uchybienie w produkcji i jej kontroli może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Wielkim poczuciem odpowiedzialności

odznaczać się musi zatem inżynier, który oblicza konstrukcję oraz decyduje o wyborze materiału i jego analizie, dalej mistrz, dozoruujący przy trawieniu stali, obróbce, przeciąganiu drutu na wymagane średnice, wyrobie spłotów i ostatecznym skręcaniu liny, wreszcie trawicze, hartowacze, ciągnące drutu, cynkowacze i liniarze, od których wymaga się wysokich zdolności fachowych i maksimum uczciwości zawodowej, gdyż właśnie z ich pracy wychodzą dzienne tysiące kilometrów drutu stalowego.

We wrześniu 1945 r. przejęło Zjednoczenie fabrykę w Karbiu w stanie poważnego zniszczenia. Wydelegowana została wtedy do Karbia kadra polskich specjalistów z Zakładów Przemysłowych „Metalurgia” w Radomsku i z fabryki Deichsel w Sosnowcu. W krótkim czasie uruchomiono fabrykę, wyszkolono robotników i przystąpiono do produkcji, która w kwietniu 1946 r. osiągnęła poziom przedwojenny — 110 ton miesięcznie. Obecnie produkuje się już 125 ton w miesiącu, a pod koniec bież. roku, po wykończeniu drugiego pieca hartowniczego, Li-

niarnia Górnośląska produkować będzie 200 ton miesięcznie.

Do fabrykacji lin stalowych używa się walcówki okrągłej o średnicy 6—8 cm i o ściśle określonym składzie chemicznym. Walcówka ta, dostarczana przez Hutę Kościuszkę w Chorzowie, podlega drogą specjalnej kąpieli chemicznej oczyszczeniu powierzchni. „Wyprana” i „wypłukana” walcówkę daje się po wysuszeniu na przeciągadła, które na zimno przeciągają ją na coraz mniejsze średnice.

Drut na liny stalowe musi przy wymaganej wytrzymałości na ciężar zachować swoją giętkość, czyli musi być wytrzymały na przeginięcie i skręcanie dokoła własnej osi. Jeszcze w czasie produkcji podlega on wielu próbom, a każdy krag gotowego drutu jest również szczegółowo badany, po czym dopiero przechodzi na maszynę do wyrobu spłotów. Kilka identycznych spłotów skręca się w linę, nawijaną na bęben. Z gotowej liny odcina się 1 m dla ostatecznego zbadania i wystawienia tzw. „świadectwa liny”, przeznaczzonego dla odbiorcy. (j)

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGL. KATOWICKIEJ

Niedziela, dnia 26 stycznia br.

6.57 sygnał czasu i pieśń poranna, 7.05 poranna audycja muzyczna, 8.00 dziennik panny, 8.20 zapowiedź programu na dzień bieżący, 8.35 muzyka z Warszawy, 8.55 pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej z Katowic, 9.00 nabożeństwo z Psal. wa, 10.00 audycja regionalna z czechowi kopalni „Anna” w Pączkowie, 10.45 koncert życzny, 11.20 koncert reklamowy, 11.47 z życia Rad Narodowych woj. śląsko-dąbrowskiego, 11.57 sygnał czasu, 12.06 poranne symfoniczne, 13.30 „Niemy po wojnie”, 13.40 audycja dla świętej wiejskiej, 14.25 recenzje, 14.35 chwila Biura Studiów, 14.40 Test Wyobraźni, „De. mon”, 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16.00 słuchawka dla dzieci górskich, 16.25 „Ingeborga”, 16.40 słuchawka pła Kaziemierza Gohy, 16.40 muzyka popularna, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofoni”, 18.15 „5 minut poezji”, 18.20 audycja wojskowa, 18.50 z życia kulturalnego, 19.05 „Śmiech i płogota” — na morskiej łaji — transgama z Gdańska, 19.30 przegląd tygodnia, komentarz wydarzeń zagranicznych, 19.40 aktualności dwiętkowe, 19.57 sygnał czasu z Krakowa, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 koncert solistów, 21.05 ciekawostki literackie, 21.15 „U nagiżych przyjaźni”, 21.45 audycja rozrywkowa, 22.00 „Kwadrans prozy”, 22.15 program na jutro, 22.25 koncert orkiestry tanecznej Polskiego Radia, 23.10 ogólnopolski program na dzień następnego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następnego, 23.35 muzyka taneczna z płyt, 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości z dnia nika radiowego, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego i hymn.

Złóż ofiarę
na Pomoc Zimową!

Od 1 stycznia

Nowy cennik w uzdrowiskach dolnośląskich

Wrocław. (SAP.) Czynne w sezonie zimowym zdrojowiska dolnośląskie: Cieplice, Duszniki, Kuźnica, Łądek, Polanica (Puszczyk), Solice i Świeradów (Wielki) wprowadziły od dnia 1 stycznia br. nowe cenniki.

Najbardziej interesuje ogół kuracjuszy ryczałt kuracyjny, który otrzymać można w trzech rodzajach: a) pełnopłatny, obejmujący: łóżko z pościelą, wyżywienie 3 razy dziennie i zabieg przyrodoleczniczy (z wyjątkiem kąpieli borowinowych pełnych i półpełnych) bez opieki lekarskiej — dziennie zł 600,—, b) ulgowy, obejmujący powyższe świadczenia, nadto opieka lekarska złożona, 250,— zł za 21 dni, każda następna osoba w rodzinie, otrzymuje znaczną „zniżkę rodzinną” taksy kuracyjnej.

Nadto dla osób pragnących mieszkać poza hotelami państwowego

uzdrowiska, lub na warunkach specjalnych, wprowadzono ryczałty za zabiegi przyrodolecznicze (z wyjątkiem kąpieli borowinowych pełnych i półpełnych), bez utrzymania, mieszkania i bez opieki lekarskiej: a) pełnopłatny za okres 21 dni zł 4000,—, za każdy następny tydzień zł 1200,—, b) ulgowy jak powyższy, lecz łącznie z opłatą lekarską za 21 dni złotych 2400,—, za każdy następny tydzień zł 800,—.

Oprócz powyższych opłat ryczałtowych, kuracjusz opłaca na rzecz Funduszu Kuracyjnego „takse kuracyjną” okresową.

W wymienionych zdrojowiskach taksa ta wynosi w sezonie zimowym: 300,— zł za 28 dni, 250,— zł za 21 dni, każda następna osoba w rodzinie, otrzymuje znaczną „zniżkę rodzinną” taksy kuracyjnej.

Dla uzyskania zniżki, konieczne jest przedłożenie w Dyrekcji odpowiedniego zdrojowiska pisemnego skierowania od instytucji, urzędu, lub organizacji, do której kuracjusz należy.

Ulgowe ryczałty kuracyjne i ulgowe ryczałty za zabiegi przyrodolecznicze, przysługują osobom: pracownikom państwowym i samorządowym (z wyjątkiem przedsiębiorstw), wojskowym W.P. w służbie czynnej, emerytom państwowym (z wyjątkiem przedsiębiorstw), b. więźniom politycznym, inwalidom wojennym, członkom Związków Zawodowych i chłopom małorolnym, zrzeszonym

w odpowiednich organizacjach. Nadto młodzieży szkolnej w grupach od 10 osób wwyż.

Bez pisemnego skierowania na kurację od urzędu, instytucji, lub organizacji spośród wyżej wymienionych — Dyrekcje uzdrowisk odmawiać będą wydawania ryczałtów ulgowych.

Zamiast ryczałtów wykupywać można poszczególne zabiegi, wg nowego cennika, przy czym pełna cena kąpieli mineralnej wynosi 140,— zł, okład borowinowy 100,— zł, inhalacja 90,— zł, naświetlanie 80,— do 100,— zł, diatermia i krótkofalówka 160,—.

Członkowie instytucji i organizacji wyżej wymienionych, jeżeli przedłożą skierowanie pisemne, otrzymują 40—50 % zniżki.

W stacjach klimatycznych taksa kuracyjna w sezonie zimowym wynosi zł 400,— za 28 dni, 300,— zł za 21 dni, 240,— zł za 14 dni, 140,— zł za 7 dni. Organizacje i instytucje jak wyżej, otrzymują dla swych członków 40—50 % zniżki. Młodzież w grupach od 10 osób otrzymuje 75 % zniżki taksy. Następne osoby w rodzinie otrzymują automatycznie wydatną zniżkę rodzinną. Za pobyt 1- do 6-dniowy opłaca się po 20 zł dziennie.

Warto przypomnieć, że zdrojowiska czynne w sezonie zimowym, zapewniają kuracjuszom pełny komfort i obsługują lepiej niż w porze letniej, kiedy nadmiar kuracjuszy utrudnia troskliwą opiekę.

115 tys. ton nawozów otrzyma wieś na wiosnę 1947 r.

Zagadnienie nawozów sztucznych w rolnictwie wskutek spadku pogłowia na wsi niepomiernie wzrosło. Doświadczenia ubiegłego roku, kiedy to mimo gwałtownego zapotrzebowania na nawozy ze strony wsi i dość znacznych zapasów po fabrykach (całkowicie 100.000 ton) zapasy fabryczne zostały nie zużyte, każą już dziś myśleć o odpowiednim rozplanowaniu akcji zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne.

Jak podaje agencja PAP, przewidziane zużycie nawozów sztucznych w sezonie wiosennym br. ma wynieść w sumie 115 tys. ton nawozów (36 tys. ton czystego azotu, 29 tys. ton kwasu fosforowego i 50 tys. ton tlenku potasu). Pokrycie zapotrzebowania nastąpi z produkcji bieżącej przez myślni krajowego z remanentów oraz z importu zagranicznego.

Dostawy nawozów potasowych pochodzą z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech z tytułu reparacji wojennych. Import nawozów azotowych ogranicza

się jedynie do niezbędnych ilości nawozów saletranych i będzie trwał jedynie do chwili całkowitego uruchomienia Fabryki Związków Azotowych w Moselcach. Przewidziane dostawy wynoszą ogółem 10.785 ton czystego azotu. Mieści się w tym 4.265 ton azotu (saletry wapniowej i ewent. azotniaku), który otrzymamy w ramach umowy handlowej z Norwegią; 1.440 ton z UNRRA pod postacią saletry chilijskiej (wapniowej, amonowej), z Anglii i ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Zaopatrzenie poszczególnych gałęzi rolnictwa odbywa się na podstawie planu zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne na sezon wiosenny 1947 roku. Plan ten gwarantuje minimum i równomierne zaspokojenie potrzeb rolnictwa. Na wszystkie uprawy kontraktowane, jak np. buraka cukrowego, tytoniu, jak też dla związków branżowych zostały zagwarantowane niezbędne ilości nawozów sztucznych według określonych stawek. Na

uprawy te przewidziane jest ok. 44 % całkowitej rozporządzalnej ilości nawozów azotowych, ok. 53 % fosforowych i ok. 55 % potasowych (w tym udział majątków państwowych — 13 %).

Nad całością akcji przeprowadzenia nawozów sztucznych czuwa Miedzyministerialna Komisja Koordynacyjna dla spraw sprzedaży i rozprzedaży nawozów sztucznych, w skład której wchodzi przedstawiciel CUP-u, Ministerstwa Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu, Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Samopomocy Chłopskiej, Społemu, Banku Gospodarczo-Społdzielczego i Związku Rewizyjnego.

Od dnia 1 grudnia 1946 roku obowiązują jednolite ceny dystrybucyjne na nawozy sztuczne w całym kraju loco skład spółdzielni, jeżeli odległość punktu sprzedaży od stacji odbiorczej wynosi nie więcej, niż 30 km. Koszty dostawy na odległość ponad 30 km, zafatwiają spółdzielnie we własnym zakresie i na własny rachunek. Cena dystrybucyjna nawozów sztucznych składa się z: 1. ceny fabrycznej, 2. średnich kosztów transportu kolejowego, 3. funduszu specjalnego (4,5 % ceny fabrycznej) na ewent. pokrycie strat z tytułu sprzedaży kredytowej, 4. inarży dystrybucyjnej dla aparatu handlowego, która nie może przekraczać dla aparatu spółdzielczego 14 % dla nawozów azotowych, a 20 % dla nawozów fosforowych i potasowych, 5. 4-procentowego funduszu wyrównawczego na bonifikatę kosztów przewozu dla spółdzielni. Ustalono następujące obowiązujące ceny nawozów: za 1 tonę:

	cena dystrybucyjna za jedną tonę
Azotniak 22 %	8.650 zł.
Saletrzak 20,5 %	8.750 zł.
saletra sod. 15,5 %	11.000 zł.
wapnamon 15,5 %	8.950 zł.
siarczan amonu 21 %	8.500 zł.
superfosfat 18 %	5.650 zł.
superfosfat 16 %	4.550 zł.
mączka fosforowa	3.650 zł.
sól potasowa 40 %	5.400 zł.
wapno nawoz. 90 %	1.950 zł.
„ „ 85 %	1.800 zł.
„ „ 65 %	1.550 zł.
„ „ miał	1.100 zł.

Dodać tutaj trzeba, że przewidziana jest również sprzedaż kredytowa oraz pewne rabaty.

Trudno dziś przesądzić, jak będzie się kształtował popyt na nawozy sztuczne, jednak wydaje się, że zapotrzebowanie ze strony wsi nie zostanie pokryte. Szczególnie ostro rysować się będzie w tym kierunku sytuacja na zachodnich terenach kraju, gdzie wieś jest zdawna przyzwyczajona do wysokiej konsumpcji nawozów. Pewne obiekty może budzić również cena nawozów, jako też rozpiętość między ceną fabryczną a dystrybucyjną (ponad 30 %), nie trzeba przy tym zapominać, że różnica ta w praktyce jeszcze bardziej się powiększy. (A. L.)

niewielką miejscinę gdzieś daleko w północnej Francji, dla drugich znana z szeregu wzmianek w gazetach, opisujących ofensywne loty alianckich samolotów, dla trzecich przypominająca o dawno minionych bojach i walkach, niewielkiej gromady myśliwców. Dla nas, dla grona pilotów 306 dywizjonu, St. Omer znaczyło od owego pamiętnego dnia bardzo wiele, znaczyło to, co życie czterech najlepszych kolegów i przyjaciół.

Datę pamiętam dokładnie. Dwudziesty drugi sierpnia roku tysiąc dziewięćset czterdziestego drugiego. Pamiętam, dzień był słoneczny i pogodny, zieleni angielskiego lata wydawała się tak świeża i soczysta. Było gorąco, upalnie, idealnie dla rzeźwiącej kąpieli w chłodnych falach morza lub beztrudnego opalania się na rozgrzanym piasku plaży.

Dwanaście maszyn leci równą, szeroką ławą tuż nad wodą, wachlarzami śmigieł maskując niemal wierzchołki spienionych fal. Skrzydła lśnią w promieniach słońca, luży dział sterzą głoźnie i zaczepnie, gotowe do akcji.

Dochożą do brzegu Francji, witają ich pierwsze salwy artylerii przeciwlotniczej. Przelatując wybrzeże i idą dalej, prosto po kursie. Ziemia poczyną szaleć, otwiera się piekło ognia. Dziesiątki, setki, tysiące ogników zlewa się w jedno nieprzerwane morze płomieni. Strzelają lekkie i ciężkie karabiny maszynowe, strzelają dwudziestolimetrowe Boforsy, strzelają szeregi baterii lekkiej artylerii i ciężkie osiemdziesiątki ósemki. Strzelają bez przerwy, bez wytchnienia, strzelają celnie natarczywie.

Dywizjon leci po kursie, równą formacją czwórek rozciągnięty ponad francuskimi polami. Rozkaz brzmi: Atakować lotnisko St. Omer!

Bohdan Arct: MESSERSCHMITT W SŁONCU

— Jednak mnie trafil, cholery — pomyślałem. Dobrze, że nieszkodliwie. Pocziwa, stara „A” nigdy mnie nie zawodzi.

Od początku mej kariery myśliwskiej latałem na samolocie „A”. Wszystkim zapewne wiadomo, że dywizjony posiadały litery rozpoznawcze, na kadłubie każdego Spitfire’a, a z tyłu poza kabiną pilota, widniały wymalowane na białą trzy litery. Dwie pierwsze identyfikowały dywizjon, ostatnie oznaczały numerację maszyny wewnątrz dywizjonu. Nasz 306-ty posiadał literę „UZ”, zaś mój wierny grat nosił na grzbiecie dodatkową literę „A”. Na tej właśnie „A” wykopałem ogromną większość moich lotów bojowych. Oczywiście samoloty się zmieniały, stare odchodziły do remontu, nowe przychodziły z fabryk i na miejsce starej „A”. Niemniej uważałem ją stale za jedną moją pocziwą „A/ jak Arct”. Można powiedzieć, że to przesąd, że każda maszyna jest jednakowa, że budują je przecież w fabrykach seryjnie. Być może, znałem jednak wielu pilotów, którzy lecąc nie na swojej maszynie znaleźli się w obozie jeńców albo powiększyli grono aniołków. Znałem również i samoloty pechowe, z pechową numeracją, na których nikt nie chciał latać, bo stale się na nich zdarzały wypadki, tak że w końcu trzeba było zmieniać ich litery. W naszym dywizjonie pecha przynosiło kilka liter i przy oznaczeniu nowych maszyn unikano ich jak ognia. Przesąd, zapewne, ale życie pilota zależało od maszyny. Przesądów takich nie było zresztą podczas tej wojny zbyt wiele. Takie rzeczy jak unikanie fotografii przed lotem, księdza na lotnisku lub zabieranie do maszyny najprzeróżniejszych maskotek i talizmanów należały do przeszłości. Czasy gdy uważało się każdego człowieka,

ZAKŁADY STARACHOWICKIE

w Starachowicach

poszukują zaraz:

1. Doświadzonego inżyniera, jako szefa Biura Normalizacji;
2. Doświadzonego technika, jako kierownika Centralnego Magazynu Narzędzi;

Do Fabryki Samochodów:

3. Samodzielnego technika do działu produkcji;
4. Samodzielnego konstruktora;
5. Młodszego konstruktora;
6. Kreślarza - kopistę;
7. 2-ch techników do biura fabrykacji, obeznanych z obróbką metali i montażem samochodów;
8. Technika, obeznanego z obróbką termiczną;
9. Technika, obeznanego z konserwacją i wypożyczalnią narzędzi.

Do Biura Inwestycji i odbudowy:

10. Statyka do statycznych obliczeń konstrukcji żelbetowych i stalowych;
11. technika budowlanego do sporządzania kosztorysów;
12. 2-ch techników budowlanych do prac konstrukcyjnych;
13. 3-ch konstruktorów do instalacji fabrycznych centralnego ogrzewania i wodociagowych;
14. Technika do Wydziału Ruchu.

Do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem:

15. Wykwalifikowanej pielęgniarki. Wymagane ukończenie szkoły pielęgniarskiej i praktyka.
- Warunki wynagrodzenia do omówienia. Zapewnione przydziały aprowizacyjne i stółowa.
- Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw pod adresem Zakładów.

PODZIĘKOWANIE

Dr. Ignacemu Nowakowi z Chorzowa, za przeprowadzenie ciężkiej operacji naszej matki, oraz Dr. Słomskiemu z Bytomia, za skierowanie, serdeczne „Bóg zapłać“.

355

Prokopowie i Kwiecieńowie.

WYDZIAŁ POWIATOWY w ŻYWCU
i RADA SZPITALNA

ogłasza

KONKURS

na następujące stanowiska:

1. Dyrektora Szpitala,
2. Asystenta-chirurga,
3. Lekarza okręgowego w Gilowicach (9 km od Żywca) z dodatkowym obciążeniem funkcji Kierownika Ośrodka Zdrowia.

Wymagane kwalifikacje:

- a) dyplom lekarski uznany przez Państwo Polskie,
 - b) prawo wykonywania praktyki lekarskiej,
 - c) dowód obywatelstwa polskiego,
 - d) dowody specjalności:
- dla Dyrektora Szpitala przynajmniej 3-letnia praktyka na oddziale chirurgicznym, dla asystenta - chirurga 2-letnia praktyka szpitalna, w tym przynajmniej jednoroczna praktyka na oddziale chirurgicznym z możliwością znajomości roentgenologii.

Warunki:

- ad 1) według VI. st. st. prac. samorz. z wszelkimi dodatkami i możliwością dodatku mieszkaniowego.
- ad 2) według VII. st. st. prac. sam. z wszelkimi dodatkami i wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe.
- ad 3) według VII. st. st. prac. sam. z dodatkowym wynagrodzeniem za prowadzenie poradni Ośrodka Zdrowia oraz mieszkanie.

Zapytania oraz podania z wymaganymi dowodami i życiorysem, własnoręcznie napisanym, należy wnieść na ręce Lekarza Powiatowego w Żywcu do dnia 28 lutego 1947 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

w z. (→) mgr Czesław Cekiera 256

Wytwórnia Wrobów Metalowych M. WOŹNIAK

Częstochowa, Curie-Skłodowskiej 8, - telefon 13-50

poleca po cenach fabrycznych:

zamki zatraskowe do drzwi, zameczki meblowe uniwersalne, wpuszczane i wierzone wszelkich rozmiarów oraz uchwyty do pomp rowerowych.

RESTAURACJA

„Cichy Berek“

Katowice, Pierackiego 14 — tel. 330-86
Poleca: śniadania, obiady, kolacje. — Kuchnia warszawska. Ceny przystępne. 357

PENICILINA

i wszelkie lekarstwa z Ameryki w 10 dniach. Poinformujcie swych krewnych i znajomych w USA i w Kanadzie, aby przysłali je Wam przez American Chemical Aid Company Suit 1807 R., 5 th. Avenue, New-York City, U. S. A.

Korespondencja również w języku polskim. (PAP) 368

NIKLOWNIA

W. Z. P. Met.
Katowice, ul. Równoległa 2 — tel. 326-81 317

Sprzedaż Wyrob. Szklanych »KRYSZTAŁ«

Ska z o. o.

Katowice, ul. Francuska 4 — Tel. 333-82

Poleca: butelki apteczne „Sokleta“ słoje, gasiorki, bańki feleizerskie, butelki do soków, balony od 5—60 ltr., szkła do lamp, lampy naftowe, słoje do cukierków z korkiem dotartym, knoty do lamp itp. 359

Dla Restauracji i Stołówek:

szklanki, kufle, kieliszki, talerze, kubki, miski fajansowe i porcelanowe, widelce, łyżki, noże itp.

Wypożyczanie szkła i nakryć na uroczystości, zabawy, wesela

WOJ. URZĄD ZIEMSKI W KATOWICACH

poszukuje zaraz

FACHOWCA RYBAKA

na stanowisko kierownika referatu rybactwa. Pożądane wyższe wykształcenie fachowe. Warunki według stawek państwowych. Zgłoszenia kierować: Wojewódzki Urząd Ziemiński Katowice, ul. Dąbrowskiej nr 9. (PAP) 333

Poszukujemy biegłej stenotypistki

oraz

młodszą siłę biurową

do naszego biura w Katowicach od 1. 2. 1947. Oferty pod nr „3865“ do „Dziennika Zachodniego“ 315

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.

Wydział Techniczny

SOSNOWIEC — ul. 3. Maja nr 22

Poszukuje dla swoich zakładów:

- MASZYNISTÓW na bagry na ropę i parę,
- PALACZY KOTŁOWYCH,
- SLUSARZY montaż. i warsztatowych,
- SMAROWNIKÓW,
- MŁYNARZY do młynów węglowych i cementowych,
- ŁADOWACZY,
- GÓRNIKÓW STRZAŁOWYCH.

Warunki finansowe, mieszkaniowe itp. do omówienia na miejscu w ZFC. (pokój nr 28). (PAP) 378

Obwieszczenie

Podaje się do wiadomości, że dnia 30. stycznia 1947 r. około godz. 11 w Zabrzu przy ul. Szopena nr 3 odbędzie się

sprzedaż z licytacji

samochodu ciężarowego, podwozia samochodowego i motoru do auta ciężarowego. O bliższe informacje można się zwrócić do Urzędu Skarbowego w Zabrzu. 374

NA SKŁADZIE:

1 strugarka — skok 350 mm, 1 agregat — 8 K V A — 220 380, 1 motor ropny „Junkers“ 20 KM, motory benzynowe „Sachs“, czysciwo kolorowe do maszyn 356

B. T. H. »ORLANDO«

Katowice, ul. Krakowska nr 88 — tel. 324-93

POTRZEBNY NATYCHMIAST

recytator

(Śpiew pożądany) do „Zespołu Pionierów Czytelnictwa“ — Zgłoszenia osobiste w Wydziale Kulturalno - Oświatowym „Czytelnika“ — Katowice, ul. Szopena 8, codziennie w godz. 8—15, telefon 309-75. 276 a

Lecznica Związkowa

Kraków, Garncarska 11, tel. 507-72 i 506-28

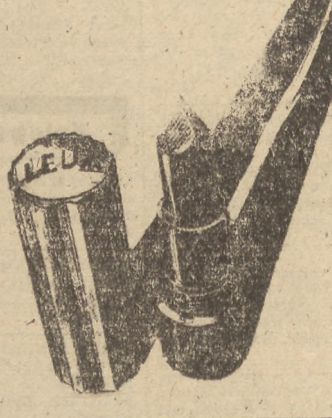
wznosiła przyjmowanie chorych

z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Pokoje wspólne i separátky. 260

LEDA

RENOMOWANA
POMADKA DO UST



Większa partia śrub budowlanych

bardzo tanio. Kasetka płytek pomiarowych marki Hahn & Kolb. Stuttgart, z dokładnością IV 20° C. Wiadomość: tel. 310-62. 363

UWAGA P.T. KUPCY!

Centrala Gospodarcza Spółdz. Pracy Wytwórcz.

z odp. udz. w Warszawie

ÓDDZ. ŚLĄSKI — Katowice, Dworcowa 9/4 tel. 345-72 i 307-21

Poleca hurtowo:

Drewniane artykuły kuchenne: deski do mięsa, wałki do ciasta, tłuczki, łyżki, wieszaki do ubrań itp.

Żądacie cenników! 360

Popieracie Śląski Przemysł Ludowy!

PIEGI

krosty, węgry, liszaje i inne zanieczyszczenia cery — usuwa niezawodnie uniwersalny krem „ORLIDAL Nr. 8“, który znany jest ze swej jakości z czasów przedwojennych. Polecamy również inne odmiany kremów: jak hormonowe, odżywcze, do rąk, po goleniu — doskonałą wodę do włosów itp. Do nabycia w Drogeriach i Perfumeriach. 245

WYTWÓRNIA KOSMETYCZNA
„ORLIDAL“

F. NIEMIJSKA, Rzeszów Asnyka 1.

F-a A. JAGIEŁŁO

Wytw. wyrobów wafelowych i cukierniczych
Skład fabr.

KATOWICE, UL. 27-GO STYCZNIA NR 9

poleca swoje znakomite wyroby wafelowe, czekoladowe, biszkopty, herbatańskie, pierniki i inne — po cenach konkurencyjnych. 314

Miłośnikom książek

Polecamy:

Nowość



Wydanie specjalne na czerpanym papierze, z drzeworytami prof. St. Jakubowskiego i kolorową okładką J. Mroszczaka. Format albumowy, oprawa kartonowa.

Wydawnictwo M. Kowalski

Katowice, ul. Pierackiego 4

Do nabycia w księgarniach. 362



Hurt:
Okr. Oddz. Mleczarsko-Jajczarski
CHORZÓW-BATÓRY
ul. Piaskowa Nr 1-3
Tel. 419-86/5

Gęsi i kaczki: Gat. I 200 — zł.

„ II 180 — „

w każdej ilości 361

Poszukujemy

Księgowego — bilansistę

z dłuższą praktyką w przemyśle na samodzielne stanowisko

Księgowego

z dłuższą praktyką w przemyśle ob-
znajmionego z kalkulacją.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne prosimy składać w Fabryce Chemicznej „Radocha“ w Sosnowcu, ul. Radocha 6, skrz. poczt. 50. (PAP) 372

Nowotworząca się

Instytucja Państwowa na Górnym Śląsku

zaangażuje:

referentów zaopatrzenia różnych branż,
referentów planowania.

finansistów.

maszynistki - stenotypistki
siły biurowe

Zgłoszenia i zapytania kierować do Sp. Wyd. „Czytelnik“ Gliwice, ul. Zwycięstwa nr 31 pod „Chemia“.

364

Wolne posady

POTRZEBNA osoba do 2 dzieci, chwilowy wyjazd do Krynic, Gliwice, Zawadzka 18 m. 8, tel. 2513. 1375g

MŁODA panią do biura z początkami pracy biurowej poszukuje skład artykułów spożywczych w Jeleniej Górze. Zgłoszenia: „Czytelnik”, Jelenia Góra, pod „Składnia”. Szlaczka mile widziana. 1368g

POTRZEBNA pomocnica do korektury. Katowice, 27 stycznia 7 m. 5. 1341g

KRAWCOWE samodzielne, pod ręce i uczenie potrzebne do pracowni oraz pomocnica do domu do gospodarki, umiarkowanie gotowa. Zgłoszenia od 16-18. Bytom, Janty 23 m. 8. 1323g

FOTOGRAFKA reżyszerka potrzebna zaraz. Bugko-Zdrój, Jan Bonar, Płucowska 6. 1320g



DOBRE PLATNY ZAWÓD uzyskał kończące rądowno upoważnienie

SZKOLE SAMOCHODOWE w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni. Praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. Dla przyjeżdżających bezpłatnie kwatery.

WOJEWÓDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Metalowego w Katowicach zamawia technika mechanika z długą praktyką warsztatową. Zgłoszenie osobiste gmach Województwa pokój 371. 1386g

POTRZEBNA panią do dzieł, inteligentna, czysta i uczciwa, z mieszkaniem od zaraz. Bytom, Oświęcimska 6 m. 8 III p. prawo. 1280g

POSZUKIWANY zaraz bednarz, warunki według umowy. Zgłoszenia: Bytomskie Przetwórnictwo Waryw, Bytom, Składowa 26. 1285g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia Bytom, Smoleńska 33, sklep. 1279g

POSZUKUJEMY: inżynierów stażyków, inżynierów mechaników na inspekcję montażową, konstruktorów konstr. stalowych, konstruktorów dla urządzeń transportowych, magazyniera, maszynistki, kier. spółdzielni ze znajomością buchalterii, polski, rolnik. Warunki do omówienia. Agencja Przemysłowa w Głównym Zgłoszeniu do Zakładu „Walbo” Biuro Personalne, Katowice, ul. Matejki 3. 291d

WYŚWIETLARNIA Rygnów przyjmie od zaraz samodzielnie wysyłającą lub wysyłającą (pausera) obecną z Metem i Lumo-print. Oferty z podaniem warunków i kwalifikacji kierować: Sopot, ul. Wileńskiego 16 — K. Kruczkowa. 328d

SOSNOWIEC, BEDZIN, ZAWIERCIE, CZĘSTOCHOWA. Przedstawiciel handlowy dobrze wprowadzonych w miejscowych sklepach spożywczych poszukujemy. Zgłoszenia: Kraków, „PAR” Rynek Główny 46, dla „Ereg”. 442d

WOJEWÓDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego poszukuje buchalterów ze znajomością buchalterii przedsiębiorstwa do zapewnienia w podległych zakładach Przemysłu Drzewnego na terenie Woj. Śl. Dąbrowskiego i Opoleckiego. Zgłoszenia kierować Katowice, Dąbrowskiego 15 m. 3. 1304g

ZAANGAZUJEMY dobrego fachowca znanego z produkcji kart do gry. Warunki do omówienia. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Walbrzyskich Zakładów Wyrobów Papierowych, Walbrzych, Czerwonej Armii 21. 314d

PRZEDMIET NATYCHMIAST EKSPIENTKI, sile fachowa, z dobrą przynajmniej, branżą cukrowniczą. Warunki według umowy. Skład konsygnacyjny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, Stupnicki, Opole, Od. rodzina (róg Reymonta) 13, telefon 44.93. 340d

RIEGLA maszynistka i stępietystka poszukiwana. Biuro Sprzedaży Produktów Tłuszczowych, Gliwice, Matejki 12. 1351g

WYDZIAŁ Powiatowy w Rybniku poszukuje fachowego rolnika na administratorem 29-morgowego gospodarstwa rolnego w Szpitalu Powiatowym w Rybniku. Warunki do omówienia na miejscu. 239d

MODNIARKA samodzielna potrzebna zaraz. Katowice, Podgórska 1 m. 7. „Paryżanka”. 1230g

POTRZEBNA młoda siła biurowa ze znajomością maszynopisu i księgowości. Podania z życiorysem i fotografią składać do P.A.P. Katowice, Jana 11 sz. „6000”. (PAP) 354d

FRYZJER i uczennice przyjmie zaraz z całym uzupelnieniem. Płotkowska 51, Ochotnica, ul. Płotkowska 60. 1455g

PRACOWNIK fizyczny potrzebny zaraz. Warunki dobre. „Hankat”, Katowice, Graniczna 7. 1439g

MŁODA, inteligentna panią, zam. w Katowicach, przyjmie od zaraz zakład fotoreprodukcyjny i kłopotliwa rysunków. Pierwszeństwo mają osoby, posiadające praktykę. Zgłoszenia: „Czytelnik” Katowice pod nr. „3983”. 1423g

BIURALISTKA, mająca praktykę w różnych pracach biurowych, pisze biegle na maszynie, ewent. znająca dział gastronomiczny, potrzebna od zaraz. Nowakowski, restauracja, Katowice, św. Jana 7. 1421g

Poszukuje się młodszego pomocnika stolarskiego
Oferty kierować do „Dziennika Zachodniego” pod „AS”. 347

ŚLĄSKI Teatr Ludowy „Reduta Śląska” przyjmie chętnych do pracy scenicznego. Zgłoszenia przyjmują Administracja Teatru miasta Chorzowa, dzielnice od godz. 8 do 12. 1414g

MAJSTER TRYKOTARSKI do uruchomienia maszyny trykotarskiej (wielkoformatowej) i wycięcia oraz zarządzić Pracę, Przemysł Drzewny, Chorzów, Mieleckiego 27. 1408g

POMOC domowa do malego domu z gotowaniem, czystą, zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Gliwice, pl. Wolności 6, m. 2. 1398g

KAPELUSZNIK lub robotnik kapelusznictwa potrzebny, telefon 415.63. 1109g

POSZUKUJE się od zaraz młynarza — ewent. dobrego rybnika oraz siły biurową (wymagana znajomość buchalterii). Państwowy Młyn Elektryczny, Będzin, Kościelny 70. 1906g

Posad poszukują

FRYZJER i fryzjerkę poszukują pogady od zaraz. Oferty „Czytelnik” Chorzów pod „35”. 1330g

POCZĄTKUJĄCA maszynistka poszukuje posady. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „Początkująca”. 1333g

SEKRETARKA kasjerka, młoda, z znajomością biurowości przyjmie posadę, obejmie kierownictwo interesu handlowego. — Może wyjechać. Oferty „Dz. Zach.”, Katowice, pod „3846”. 1228g

HANDLOWIEC zdolny i energiczny poszukuje odpowiedniego stanowiska w przemyśle względnie spółdzielczości. Łaskawe propozycje kierować pod „Dziennika Zachodniego” Bytom, pod „Handlowiec”. 1286g

BUCHALTER bilansista, finansowy i fabryczny, Jolzy organizator, ekonomista — prawo, poszukuje pracy na stanowisku kierowniczym w poważnym przedsiębiorstwie. Warunek mieszkanie. Oferty „Czytelnik” Katowice pod nr. „303”. 303d

REPARIANTKA inteligentna w średnim wieku samotna obejmie posadę w charakterze gospodyni w samotnej osobie, w Gliwicach lub okolicy. Oferty „Czytelnik”, Gliwice pod „877”. 1374g

MISTRZ farbiarski szuka prywatnej pogady lub chętnie przystąpi do spółki. Pogadanie częściowo urzędowe. W arunek mieszkanie. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „3697”. 1040g

BILANSISTA wielobranżowiec organizator, wszystkie sprawy, może powziąć, przyjmie pracę na pół dnia codziennie, w Katowicach. Wita Stawosza 31, informacje ustne godz. 13 — 14 i 18 — 18.30, środy, piątki i soboty. 954d

TELEFONISTKA z kilkoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia Katowice, Kościelna 3, m. 11. 1450 g

MŁODY mechanik precyzyjny z branży fototechnicznej poszukuje pracy. Zgłoszenia „Fototechnik” „Czytelnik” Rybnik. 1449 g

FRYZJERKA szuka posady. Mięciogowska obojętna. Oferty Buragówna Cecylia, Rybnik, Rynek 9, m. 2. 1447 g

PANI inteligentna, średnie wykształcenie, szkołę gospodarstwa, praktykę szpitalną, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia: Gliwice, Kazimierza Wielkiego 7, m. 1. 1402g

SAMOTNA repariantka w średnim wieku poszukuje pracy w charakterze gospodyni do jednej lub dwóch osób. Dąbrowa Górnicza, ul. Janowska 1, p. Bazarnicki, dla Kazi. 1394g

FOTOGRAF specjalista urządzeń i poprowadzi dla dużej jednostki przemysłowej laboratorium, fotografie, zdjęcia techniczne, propagandowe reprodukcje itp. Mieszkanie nie wymagane. Propozycje „Czytelnik” Sosnowiec pod „Fotograf”. 1398g

KSIEGOWY poszukuje stanowiska najchętniej w przedsiębiorstwie handlowym. Miejsce obojętne. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3997”. 1505g

PRACOWNIK fizyczny potrzebny zaraz. Warunki dobre. „Hankat”, Katowice, Graniczna 7. 1439g

MASZYNISTKA biegła, język polski bez zarzutu, szuka posady. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „Pracowita”. 353d

KIPER winogronowych i owocowych, przyjmie posadę lub przystąpi do spółki. Oferty „Czytelnik” Katowice pod nr. „7”. 1413g

DOBRA organizatorka, administratorka, znająca hotelarstwo, sztukę kulinarną, z dużą praktyką, poszukuje stanowiska kierowniczego. Wiadomość: Katowice, ul. Zachodnia 2, u St. Piotrowskiej, od godz. 18 — 21. 1407g

PRZYJME stanowisko kierownika konsumu lub spółdzielni. Znaną księgową. Miejsce obojętne. Oferty do „Dz. Zach.” Katowice pod „Kupiec”. 1504g

MASZYNISTKA, sekretarka z praktyką biurową poszukuje pracy w Katowicach. Oferty kierować do Dziennika Zachodniego pod „4005”. 1495g

Kupna

FREZARKI i równiarki do drzewa kupimy. Katowice, Opolska 18. 1344g

STOŁY kielarskie kupimy. Oferty: „Dziennik Zachodni”, Bytom pod „Zakład Przemysłowy”. 133g

MASZYNE szrotarki-endlarke w dobrym stanie kupię na tymczasowo. Bytom, Janty 23, m. 8. 1322g

KSIAZKI polskie, również naukowe i literackie, nuty, przybory techniczne, artykuły biurowe, pamiętniki kupuje Księgarnia Raj Piotr, Katowice, Jana 6. 824d

MASZYNY do przewijania nici na gąsienki, oraz do jedwabiu, zakupię. Zgłoszenia do „Czytelnika” Katowice pod „P. C. N.”. 1358g

SEGREGATORY używane i maszynki do segregatorów w każdej ilości zakupię „Rekord”. Katowice, Słowackiego 28, tel. 315-58. 325d

NURKI ładne, lub wydrze na kombinezony, „Galant”, róg Kina Rialto. 1310g

Pieprz, ziele angielskie, kwasek i kminek
kupuje stale f.m. „Trzy Korony”. Katowice, ul. O. polska 6, tel. 311-85. 325

KSIAZKI fachowe, niemieckie, nowe, wydane w latach 1930-1935, kupuje Księgarnia, Katowice, Kościelny 25, telefon 343.34. 260d

SZELAK KUMARYNE SZTUCZNA KUPIE, Katowice, skrz. pocztowa 62. 1247g

ZAKUPIMY większą ilość bebnów pokarbidowych „Wosia”. Katowice, Moniuszki 12. 1309g

KUPIE srebro, wykonuję prace złotnicze. Stefan Luchter. Gliwice, Matejki 12. 261d

RADIOAPARATY, lampy wszelkich typów, także amerykańskie, płyty gramofonowe kupuję Kukulski. Katowice, 3 Maja 20. 1090g

KUPIE willę lub domek z ogrodem wraz, parcie budowlaną. Zł. tel. 408.88. 1195g

KUPIE heblarkę, pte tasnowa. Oferty „Czytelnik” Rybnik pod „Heblarka”. 1432g

DOM z ogrodem lub pole kupię. Oferty „Czytelnik” Chorzów pod „Dom”. 1413g

KOCIOŁ parowy, 2-4 atm. do 10 m. pow. ogrz. natychmiast kupimy. Oferty „Dziennik Zachodni” Bytom, pod „Kocioł”. 1403g

FUTRO damskie, duży rozmiar, w dobrym stanie kupię. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „3586”. 1299g

KUPIE młodego psa wilka. Biała Komorowska 1. 1392g

KUPIE walce, stancje ewent. urządzenia do wyrobu cukierków. Zgłoszenia pod „Cukierki”. Katowice, pod „Czytelnika”. 1429g

BECZKI 200 l, ocykowane kupimy. Biuro Handlowe Zabrza, Katowice, Kościelny 68, tel. 354-53. 852d

KUPIMY 600 g talowy lub stare kulki lozyskowe o średnicy od 2-3 mm, od 5-10 kg. Zgłoszenia: Welniewicz, pow. Katowice, Kopernika 10, odzw. nia, tel. 356-59. 1425g

KUPIE mały dom w Katowicach lub okolicy. Oferty do „Czytelnika” Katowice dla „Handlowca”. 1424g

KUPIE dynamo, wannę do nielowania, szlifierkę oraz inne akcesoria. Oferty: Gruk, Zawiercie, Marszałkowska 24. 1419g

Uzdrowiska

ZAKOPANE Pensjonat „Teli-mena” pod nowym zarządzeniem i Zaleszczyk, Droga do Białego, tel. 10-52. Woda bieżąca. Centralne ogrzewanie. Pierwszorzędna Wąrszawska Kuchnia. Garaże. 333d

Sprzedaż

SPRZEDAM okazynię w Chranowie kamienicę z piekarnią, domek 4 ubikacje, 450 sążni ogrodu w Bronowicach, Wiadomość: Kraków, Starowisna 21-5. 329d

PŁOMBY OLOWIANE, drug do plombowania, plombownice, dąstarcza „Białe Metal”. Wytwórnia Wyrobów Metalowych i Ołowianych, Łódź, Lipowa 54, Tel. 155.04. 334d

SYPIALNIE dobowe, oraz inne meble sprzedam. Katowice-Zabrze, Dąbska 33/2. 1387g

SPRZEDAM tanio prasy szwowe, regaly i lade. Józef Siebert, Gliwice, ul. Labełska 5. 1379g

STELLIT U. S. A. sprzedam. Gliwice, Zawiszy Czarnego 4, parter. 1376g

SPRZEDAM 2 pary san. konnych, Toporowski, Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 1363g

SPRZEDAM wylepaczki na 300 jaj, magiel reczny, sieczkarkę, 15 kg wlewy owczej (eurowej) Oleś, Mała Dąbrówka, Mińska 69. 1355g

DZIURKACZE, 160. — Maszynki spinacze 220. — Krepę białą 10. — Kolorową 25. — Jasny przystawki 310. — Wygląda: Małki, Tarnowskie Góry 1343g

JALOWKA 14 miesieczna do sprzedania. Jęży Wodarczyk, Chorzów, Barbary 16. 1333g

DREWNIACZKI balowe różnokolorowe. Kapelusza poleca: Katowice, Pierackiego 10, w podwórzu. 321g

ENCYKLOPEDIA Gutenberga, 20 tomów oraz „Razem” mała biurowa „Remington” mało używana do sprzedania. Bytom, Kamienna 5 m. 2, parter. 1314g

FUTRO meskie, spód techniczne, kombinezony, w doskonałym stanie sprzedam. Bytom, Kamienna 5 m. 2, parter. 1313g

SAMOCHOŁ trójkołowy okazynię sprzedam. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Hulajnoga”. 1278g

LAK butelkowy sprzedam. „Hankat” Katowice, Graniczna 7, tel. 353-63. 1274g

MOTOCYKL BMW 500 cm sprzedam. Bytom, Stalina 4, Foto Balicki. 251g

TAPCZANY, fotele, obmiany, lódka polowa, materace sprzedaje Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. 294d

WIELKA MODA DLA PAN. — leżanki drewniane na wysokich średnich i turystycznych obcasach wykonuje Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego. BYTOM, ul. WĄLOWA 9, tel. 22-07, sprzedaż hurtowa — eksport, detale szkielety w sklepie „POLSKI METAL”. BYTOM, ul. Krakowska 1. 257d

KRAWATY, SZALE w łóżym wyborze poleca Wytwórnia „Atom” Łódź, Narutowicza 41. (PAP) 142d

UWAGA!!
Podwieczorki taneczne
w każdą niedzielę i święta od godz. 17-19 z pełnym programem artystycznym
„BAGATELI”
Katowice, ul. Plebiscytowa nr. 3. Tel. 333-03 i 301-08. 83

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicia” Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekoladki w dużym wyborze. Wygląda za zamówieniem. Cenik na żądanie. 43d

NASIONA świeże gwarantowane nadeszły w różnych gatunkach. Skład nagoni: Brnielaw Olejniczak, Częstochowa, 1 A, leja 9. 253d

POMNIKI, NAGROBK, płyty i kamienie żaluzne i likwidacji cementarza pomnikowego w dużym wyborze do „Przednia”. Informacje: Polska Parafia Ewangelicka, Bydgoszcz, ul. Włay Jagiellońska 14, telefon 370.90. 253d

STEMPLE kancelarskie wykonuję „EL-CHA-FILM” Warszawa, Jerozolimskie 27, Prowinie informujemy listownie. 276d

NARCISZE — smary — kijki — kółka i inne artykuły sportowe poleca D/H Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 53, tel. 126-62. (PAP) 49d

KIT zwykły i młnowy „Hankat”. Katowice, Graniczna 7. 1169g

SPRZEDAM dom w Katowicach. Oferty: Dz. Zach. Katowice pod „3/9”. 1196g

KUSNIERKE nowa pikierka, mierzarkę sprzedam. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „4016”. 1507 g

SPRZEDAM pianino dobre wroclawskie. Oferty „Czytelnik”, Rybnik pod „Pianino”. 1433g

FORD Taurus, czwórka, limuzyna, stan dobry, sprzedam. Bytom, tel. 23-74. 349d

SKŁONE sprzedam. Zgłoszenia pod „3983” do Dziennika Zachodniego. 1459g

WYDAJE obiady z dwóch dań w cenie 60 zł. Rzeźniczo-Końskie, Katowice, obok Hali Targowej miejskiej. 1453g

BARWNIK „ORION” najlepszy do wszelkich materiałów. Składnia fabryczna, Katowice, ul. Starowisna 8, tel. 334-64. 350d

WYTWÓRNI wyrobów szklanych poleca fiolki (małe butelki) do zapachów, rygniki różnego gatunku, kromki, pierogi, rorki fermentacyjne, i wiele innych. Zabrze, 2 Maja 58, tel. 3992. 351d

SPRZEDAM kłask zaraz. Chorzów II, 11 Listopada 5, m. 2. 1426g

Mieszkania

SZUKAM mieszkanie 2-4-pokojowe w Katowicach lub w Bytomiu. Koszt remontu zwracam. Oferty „Czytelnik”, Katowice pod „3738”. 1073g

ZAMIEJNIE piękne, słoneczne, niekomfortowe 5-pokojowe mieszkanie w Katowicach przy ul. Słowackiego, na mieszkanie 4-5-6 pokojowe przy ul. Warszawskiej. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „3992”. 1427 g

ZAMIEJNIE 2 pokoje z kuchnią na 3 lub 4 w Bedzinie lub Sosnowcu. Wiadomość „Czytelnik” Bedzin pod „2”. 1402g

ZAMIEJNIE 2 pokoje z kuchnią, nowoczesny dom obok tramwaju Welniewicz, w Katowicach. Zgłoszenia od 9-15, telef. 334-55. 1417g

ZAMIEJNIE 3-pokojowe nowoczesne mieszkanie ewentualnie z kawiarnią w Sosnowcu na podobie w Katowicach, Krakowie, Bytomiu. Oferty „Czytelnik” Sosnowiec pod „Służbowość”. 1411g

Pokoje

POSZUKUJE komfortowego pokoju. Dobrze zapłacić. Wiadomość 333-93. 1350g

POKOJU umiarkowanego w Chorzowie poszukuję. Oferty: „Czytelnik”, Chorzów, Wolności, pod: Lekarz. 1454 g

POKOJ przy kulturalnej rodzinie wynajmuję samotna, tylko w centrum Bytomia, nie na wakacjach. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni” Bytom, pod „Centrum”. 1401g

Lokale handlowe

DO ODDAPAJENIA dobrze wprowadzone przedsiębiorstwo handlowe z lokalem reprezentacyjnym wielostanowiskowym w centrum Sopot. Oferty: „MAT” Gdynia, Świętojańska 99. 266d

RESTAURACJE centrum miasta w dobrym punkcie z powod. wyjazdu oddaję całość lub połowę. Oferty Bytom, „Dziennik Zachodni” Nr. 3952. 1382g

POSZUKUJE na kupno lub dzierżawę piekarnię, na terenie Bytomia, Gliwice, Bielecka lub Katowice. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod „Piekarnia”. 1331g

KUPIE lub wynajmę lokal handlowy, sklep ewent. do spółki, możliwie w centrum Katowice. Zgłoszenia pod „Lokal” do „Czytelnika” Katowice. 1428g

POSZUKIWANY nauczyciel języka portugalskiego w Katowicach. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Zachodniego” pod „Nauka”. 1405g

MASZYNOPISM i stenografii nowoczesną metodą uczę dypl. naucz. Szybkie wyniki. Polacenia na posady. Katowice, Wita Stawosza 6, parter. 1410g

Z POWODU wyjazdu oddaję piekarnię, pierwszorzędnie prosperującą, z zwrótem kosztów remontu. Zgłoszenia Dz. Zach. Bytom, pod „